Nr. 192. Sobota, 22 Sierpnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą 15 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 17. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 83

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 75 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej Wielkiemu Mistrzowi Ceremonii, Edwardowi hr. Myszka Chołoniewskiemu, order Leopolda I. klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej koncypiście gabinetowemu, sekretarzowi nadwornemu, dr. Janowi Lewickiemu, tytuł i charakter radcy sekcyjnego z uwolnieniem od taksy, a koncypiście gabinetowemu, koncypiście nadwornemu I. klasy, Edmundowi Jurystowskiemu, tytuł i charakter sekretarza nadwornego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość na podstawie wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lipca b. r. zatwierdzić powołanie wicekonsula, dr. Michała Straszewskiego, do kierownictwa wicekonsulatu w Charlestown (Stan Zachodnia Wirginia, Zjednoczone Stany Ameryki).

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 sierpnia 1908 l. 108.856 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 31 lipca 1908 l. 14.703 w sprawie obrotu zwierzętami z państwem niemieckiem, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 sierpnia.

Wspólna Rada ministeryalna.

O przebiegu urządzonej d. 19 b. m. wspólnej Rady ministeryalnej ogłoszono następujący urzędowy komunikat:

Dziś przed południem odbyła się pod przewodnictwem P. Ministra spraw zagranicznych bar Aehrenthala wspólna Rada Ministrów. Uczestniczyli w niej: ze strony rządu węgierskiego prezydent ministrów dr. Wekerle; ze strony Rządu austryackiego P. Prezydent Ministrów bar. Beck i P. Minister skarbu dr. Korytowski; dalej wspólni PP. Ministrowie: skarbu bar. Burian i wojny — gen. Schönaich.

Przedmiotem obrad było sfinalizowanie wspólnego preliminarza, który na najbliższej sesyi przedłożony będzie Delegacyom.

Jak przy poprzednich konferencyach wspólnych, tak też i tym razem P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal poinformował PP. Ministrów o polityce zagranicznej, aby mogli wobec spraw tego zakresu zająć odpowiednie stanowisko. Pierwsze wśród nich miejsce zajęły tym razem wydarzenia w Turcyi i ich oddziaływanie na stosunki w Europie.

Przedewszystkiem tedy została Rada zwołaną dla ostatecznego uchwalenia budżetu. Szło jednakże równocześnie i o to, by obustronni Prezydenci Ministrów zostali należycie poinformowani o stanie polityki zagranicznej, a obfitością i doniosłością szczegółów, poruszonych przez bar. Aehrenthala, tłumaczy się długi czas trwania konferencyi.

Przypuszczać wypada, że w najbliższym czasie konferencye takie ponowią się, potrzebne są bowiem, jeśli obustronni PP. Prezydenci Ministrów mają utrzymać dokładną ewidencyę bieżących wypadków politycznych.

Węgierski prezydent ministrów dr. Wekerle tego samego dnia po południu powrócił do Budapesztu.

Austro-węgierska nota w sprawie macedońskiej.

Odpowiedź austro-węgierskiego Ministerstwa spraw zagranicznych na rossyjską notę cyrkularną w sprawach macedońskich opiewa według *Polit. Corr.* następująco:

„C. k. Rząd przyjął notę okrężną gabinetu petersburskiego z 25 lipca st. st. z najżywszem zajęciem do wiadomości. Rząd zupełnie podziela wyrażone w końcowym ustępie tej noty przekonanie i jest tak samo, jak cesarski rząd rossyjski zdania, iż wszelkie kroki u Porty, zmierzające ku uzupełnieniu dzieła reform, odroczyć należy aż do czasu, w którym mocarstwa na mocy wzajemnego porozumienia powziąłyby decyzyę. Wiedeński gabinet, przychylając się do zapatrywania cesarskiego rządu, pragnie przy tej sposobności także ze swej strony krótko określić wytyczne punkty stanowiska austro-węgierskiej polityki wobec ostatnich wypadków w Turcyi, których najbliższym świadkiem jest Monarchia.

Gdy przed blisko 5 laty wiedeński gabinet wspólnie z cesarskim rządem rossyjskim przystępował do zaprowadzenia w wilajetach salonickim, monastyrskim i kosowskim uznanych za niezbędne reform, to czynił to nietylko celem ochrony ludności w Macedonii, lecz także w interesie samego państwa ottomańskiego, a kierował się przytem ideą wybitnie pokojową i konserwatywną. Szło o ulepszenie tureckiej administracyi w tych trzech wilajetach. Polityczny ruch najnowszej doby w Turcyi zmierza widocznie do tego samego celu, chociaż odmienną stosuje metodę; sięga do korzeni złego i zaczyna od reformy administracyi w samym Konstantynopolu, aby ją potem rozszerzyć na całe państwo.

Moglibyśmy sobie tylko pogratulować, jeśliby ten nowy, sankcyonowany przez sułtana system uwieńczony został pomyślnym wynikiem i gdyby powiodło się w ten sposób zaprowadzić stosunki jednakowo korzystne dla wszystkich poddanych państwa tureckiego bez różnicy wyznania i narodowości.

Było to zawsze intencyą naszej polityki. Już przed rozpoczęciem się obecnego przesilenia był gabinet wiedeński zdania, że mocarstwa muszą zająć stanowisko rezerwowane i że należy unikać wszelkiego kroku nie na czasie, który mógłby zaostrzyć położenie; nie zaniedbał on zawiadomić petersburskiego i innych gabinetów o tem swem zapatrywaniu. Postanowienie cesarskiego rządu, aby odłożyć doręczenie swego planu reform, jest wypływem tego samego sposobu myślenia i ces. król. Rząd przyjmuje skwapliwie z zadowoleniem decyzyę tę do wiadomości.

* * *

Wiedeński *Fremdenblatt* tak pisze z powodu okazania się przytoczonej noty:

Nowy kurs w państwie ottomańskiem zyskał manifestacyę zaufania, która w Konstantynopolu musi wywrzeć odpowiednie wrażenie, stać się bodźcem dla osób rządzących obecnie nad Bosforem.

Nota austro-węgierska jest odpowiedzią na ogłoszoną niedawno cyrkularną notę rossyjską i zawiera niemal te same, co ona, myśli. Turcyi ma być pozostawiony czas i daną sposobność przeprowadzenia reform w Macedonii na własną rękę. Dotychczas, ilekrotnie w. Porta proponowała własną akcyę w miejsce kontrolowanej przez mocarstwa akcyi reformowej, odmawiano jej życzeniu, nie było bowiem rękojmi, że władze tureckie na seryo pragną i potrafią przeprowadzić reformy. Jeżeli obecnie gabinety wiedeński i petersburski godzą się na to, by międzynarodowa akcya reformowa ustąpiła

Szyderstwo życia.

W pewną ciemną, burzliwą noc, spienione, gnane wiatrem fale rozszalałego morza wyrzuciły go na ponury, piaszczysty brzeg życia. Z chyżością pantery podniósł się z wilgotnego piasku i błędnem, oszołomionem okiem powiódł naokoło — lecz gdzieby nie skierował swe spojrzenia, wszędzie spotykał ciemną, posępną zasłonę nocy.

Zmarszczył czoło, chmura gniewu zawisła nad brwiami, a usta w namiętnem uniesieniu szeptały:

— Szanowny los, jakbym był piłką, zabawką w jego rękach, wyrzucił mię na falach rozszalałego morza, na te posępne, ciemne wybrzeża z tajemniczym, niewiadomym dla mnie celem...

Lecz dla czego to się stało bez mej wiedzy i woli?.. Dlaczego?...

Namiętną chęcią znalezienia odpowiedzi na swe pytania, utopił przenikliwe spojrzenie w dal — lecz gdzieby nie sięgnął wzrokiem, przed nim stała ciemna, gęsta, nieprzejrzysta zasłona nocy.

— Czym co zawinił — czy też ślepy przypadek mną się bawi; kara czy też zbieg okoliczności mną rządzi?...

W jego oczach zamigotały błyskawice gniewu.

— Komu i na co było potrzebne?... Czym potępieniec za przeszłe nieznane grzechy — czy też narzędzie dla dopięcia pewnego celu?...

Napróżno wodził naokoło wzrokiem — wszędzie wznosiła się jak ściana — ciemna nieodgadniona zasłona nocy.

Nagle za nim rozległ się krótki, urywany, szyderczy śmiech. Obrócił się i spostrzegł garbatego, nędznego, wstrętnego karła, który tonął w nim wzrokiem bazyliszka.

— Aha!... Urodziłeś się młodzieńcze?!...

Z dumnie skrzyżowanemi na piersiach rękoma, on z pogardą, wyniośle patrzał na karła.

— Co to znaczy urodzić się?

Na twarzy karła odmalowała się straszna nienawiść.

— O, bagatelka!... To znaczy być wyrzuconym, falami wściekłego morza, na nasze gościnne wybrzeża, gdzie trzeba istnieć, żyć...

Młodzieniec patrzał na niego zimno, pogardliwie.

— Co znaczy istnieć?... Jak mam żyć?...

Ciało karła skurczyło się w konwulsyach zemsty i nienawiści.

— Co znaczy istnieć?!... Hm!... Znaczy chcąc, niechcąc czuć — bez własnej woli urodzić się, przeżywać to, co musi nastąpić i w końcu umrzeć... A jak żyć? — to twoja rzecz!... Będziesz młodzieńcze zawsze żył: nie tak, jak zechcesz... nie tak, jak zapragnie twój mózg, twe serce — lecz, jak będziesz mógł!... Ha... ha... ha! Jak będziesz mógł...

W oczach młodziana błysnęły płomienie.

— A jeżeli nie będę chciał istnieć?... Jeżeli zapragnę śmierci i moją własną wolą ją zdobędę?!...

Karzeł uśmiechnął się.

— To będzie tylko znaczyć, że bez udziału twej woli będziesz zmuszony jej zapragnąć i nie zdołasz inaczej postąpić.

Młodzieniec załamał ręce.

— A więc, jak... jak mam żyć?...

Karzeł zaczął blednąć, niknąć, aż nareszcie roztopił się w nocnej mgle a w odpowiedź na jego pytanie, wyrosła przed nim czarna, posępna zasłona nocy.

Majestatyczna tarcza słońca wychyliła się z nad gór i potoki ożywczych promieni spłynęły światłem i ciepłem na senną, rozmarzoną ziemię.

Szelest zielonych, rozkołysanych wietrzykiem liści, chór ptasząt w leśnej gęstwinie — zanuciły swój hymn dziękczynny rodzącemu się dniu... Gdzie okiem sięgnąć, wiosna roztoczyła swe czary, przykuwając wzrok ludzki marzeniem do siebie.

Młodzieniec stał zdumiony i wzrokiem zachwytu tonął w pięknie natury... Jego pierś podnosiła się, rozkołysana potężnem odczuciem piękna i harmonii, — policzki pałały szkarłatem uniesienia, a usta szeptały:

— O żyć!.. Żyć to znaczy tonąć w lazurze nieba, w purpurowych odcieniach rumianej zorzy... To znaczy pełną piersią oddychać wonnem powietrzem wiosny, nasyconem wonią fiołków i werweny... To znaczy pełen puhar rozkoszy wychylić do samego dna i nie znaleźć w nim ani kropli goryczy... O, życie!... Życie jest nieogarniętym, niepojętym skarbem, szczęściem!

Głuchy jęk jakby w odpowiedzi, rozległ się za nim... Młodzieniec obrócił się i spostrzegł wybladłą, wynędzniałą postać ludzką, bezsilnie tarzającą się po ziemi.

— Kto ty jesteś?... ze współczuciem spytał go młodzieniec.

Bolesny uśmiech przebiegł po twarzy nędzarza.

— „Homo sum!"

Młodzieniec zmarszczył brwi.

— A dlaczego człowiecze, jesteś takim słabym, wynędzniałym, lichym?...

— Bo ludzie wyssali moją krew!

Płomień gniewu przebiegł po twarzy młodzieńca.

— Co za ludzie? — spytał gorączkowo.

Ludzie silniejsi odemnie.

Młodzieniec zamyślił się posępnie, głęboko... Dwie gorące łzy spłynęły mu po pałających policzkach.

— I dlaczego to uczynili?...

Wynędzniały człowiek cierpko, boleśnie uśmiechnął się.

— U nas dzieje się tak na ziemi...

Twarz młodziana pobladła jak marmurowa płyta, a potem zmierzył go dumnym, pogardliwym wzrokiem.

— A jak myślisz: co ja uczynię?

Człowiek błagalnie wyciągnął ku niemu dłonie.

— O, nie wysysaj resztek pozostałej w żyłach krwi. Pozwól mi przed zgonem nasycić się widokiem rumianej zorzy; niechaj krok za krokiem przejść przebytą drogę życia, zatęsknić za pełną zapału młodością — cichutko zapłakać nad posępną dolą, która nie zostawiła ani jednego miejsca w sercu niedotkniętego ostrym ciosem... O, pozwól choć kilka chwil odetchnąć, odrobinkę spocząć...

Młodzieniec kurczowo ścisnął rękojeść noża, a w oczach błysnęły płomienie.

— Ja się podzielę z tobą moją krwią, byś nie był człowieku, tak nędznym i lichym.

Człowiek cierpko i ironicznie uśmiechnął się.

— Nie dręcz mnie kacie!... Bez bluźnierstwa wypij resztki krwi pozostałej i nasyć się tygrysie krwiożerczy.

Oczy młodziana błysnęły jak dwie gwiazdy na niebie, śmiałą ręką przebił swą pierś, z której pociekł strumień czerwonej, dymiącej się krwi.

— Pij człowieku i nie bądź tak marnym i lichym!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tadeusz K. Rydzewski.

miejsca wpływom odrodzenia konstytucyjnego i administracyjnego Turcyi, dowodzi to, że mocarstwa ufają nowemu stanowi rzeczy i wierzą, iż możliwem jest, by odrodzona Turcya sama przywróciła ład i spokój w Macedonii. Rękojmię tego widzą mocarstwa w zgodnem współdziałaniu sułtana i najoświeceńszej a zarazem najenergiczniejszej części inteligencyi tureckiej na gruncie konstytucyjnym. Zaufanie budzi także spokojny, godny dotychczas nastrój nowych prądów. Poczytać zaś to wypada sułtanowi za prawdziwą zasługę, że tak szybko zdecydował się na wprowadzenie nowego ustroju i oczyszczenie administracyi tak samo, jak zarówno wielką zasługą jest przywódców ruchu konstytucyjnego, iż udało im się zapobiedz wszelkiemu zakłóceniu porządku i spokoju. Ta właśnie harmonia czynników powołanych do odegrania głównej roli, zdobyła Turcyi nietylko sympatyę, lecz — jak to nota austro-węgierska wyraża — również uznanie mocarstw.

Z dotychczasowego rozwoju wypadków sądząc, kończy *Fremdenblatt,* — spodziewać się należy, że nowy kurs w Turcyi okaże się godnym zaufania mocarstw, może zaś być pewnym, że ze strony Austro-Węgier wszelkim usiłowaniom Turcyi, zdążającym do przeistoczenia je w silne konstytucyjno-prawne państwo, towarzyszyć będą jak najszczersze życzenia. Usiłowania te bowiem byłyby tylko dalszym ciągiem zabiegów, podjętych przez Austro-Węgry wspólnie z Rossyą przed laty pięciu i aż do tej chwili, nie bez pomyślnych wyników, gorliwie czynionych.

Konstantynopol. Odpowiedź Rządu austro-węgierskiego na rossyjską notę cyrkularną w sprawie Macedonii, wywarła w kołach młodotureckich dobre wrażenie.

Traktat handlowy

Austro-Węgier z Serbią.

Polit. Corr. otrzymała dokładne streszczenie mowy, którą na zakończenie rozpraw Skupczyny nad tym traktatem wygłosił serbski minister skarbu, dr. Michał Popovic.

Mowca zwrócił się przedewszystkiem przeciw grubym niedokładnościom, jakich dopuścili się różni mowcy w ciągu dyskusyi. Wbrew odmiennym twierdzeniom, wyliczono po nazwisku wszystkie miasta Austro-Węgier, do których dowóz mięsa z Serbii jest dozwolony. Brak też uzasadnienia zarzutowi, jakoby ocleniu podlegało bydło żywe, choć dozwolony jest tylko wywóz mięsa; różnica pomiędzy wagą żywą a mięsem została dostatecznie uwzględniona przez obniżenie ceł od mięsa.

Wedle nowego traktatu, wykonywaną być ma tylko podwójna, nie zaś, jak twierdzono, poczwórna kontrola weterynaryjna: przed zabiciem odnośnej sztuki i po zabiciu. Kontrola przy wejściu na terytoryum austro-węgierskie odnosi się do zwierząt jednokopytowych i drobiu, gdy kontrola na miejscu przeznaczenia ma wyłącznie charakter sanitarno-policyjny.

Również zauważyć wypada, że przesyłki transitowe wcale nie podlegają badaniu.

Wywody Prezydentów Ministrów Austryi i Węgier, jakoteż broszury wydane o traktacie, miały na celu poinformowanie zwłaszcza agraryuszy o treści traktatu.

Ze strony mowców w Skupczynie powszechnie wytykano okoliczność, że nota, zawierająca przepisy weterynarsko-policyjne, ma podpis tylko austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala. Owóż p. Popovic wyjaśnił, że nota zawiera tylko takie postanowienia, które zgodne są z autonomicznem ustawodawstwem sąsiedniej Monarchii, a więc treść noty nie mogła być przedmiotem obustronnych rokowań. Zresztą także kwestye weterynaryjne między Austro-Węgrami i Rossyą uregulowane zostały jedynie za pośrednictwem noty; jeżeli potężna Rossya mogła zgodzić się na takie załatwienie sprawy, to tem bardziej nie było powodu dla Serbii oponować przeciwko nocie.

Wręcz bezpodstawne jest — ciągnął p. Popovic dalej, — twierdzenie, jakoby dopuszczenie austro-węgierskich urzędników weterynarskich do załatwiania czynności urzędowych na terytoryum serbskiem ubliżało godności państwa. Przedewszystkiem zauważyć wypada, że organy Austro-Węgier urzędować będą jedynie w granicznych rzeźniach; z drugiej strony dość przypomnieć, że niedawno jeden z serbskich weterynarzy stale przebywał w Budapeszcie, a nikomu nie przyszło na myśl, upatrywać w tem ubliżenia państwowej godności Austro-Węgier.

Żalono się w Skupczynie również na to, że kompetencya sądu polubownego nie rozciąga się na sprawy weterynarskie. Ten zarzut odeprzeć można poprostu uwagą, że Austro Węgry wogóle spraw weterynarskich nie oddają pod rozstrzygnięcie sądów polubownych.

Eksport ubezpieczono nietylko zapomocą umożliwienia wywozu do Austro-Węgier, lecz także przez uzyskanie nieograniczonego prawa przewozu. Zakres działania austryackich i węgierskich weterynarzy określony zostanie za pomocą regulaminu służbowego, odpowiadającego autonomicznym ustawom sąsiedzkiej Monarchii.

Niektórzy z mowców Skupczyny wyrazili powątpiewanie w trafność statystyki serbskiego wywozu w r. 1907. Powątpiewanie to zupełnie bezpodstawne. Z taryfy A., cła od dowozu z Serbii, przekonać się można, że serbskiemu przemysłowi zapewniono dostateczna ochronę. Nowy traktat handlowy zawarto z zastosowaniem zasady: *do ut des;* nie zawiera on żadnych szczególnych przywilejów, nie udzielono bowiem w zamian żadnych szczególnych koncesyj. Dawny traktat liczył się z bezczynością Serbii; nowy powinien dać Serbii bodźca do rozwoju energicznej działalności i już dlatego samego jest dla Serbii korzystnym, zapewnia jej pożytek.

Te wywody ministra skarbu przyjęła Skupczyna hucznymi oklaskami.

Mianowania

w c. i k. armii i w c. k. obronie krajowej.

Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii ogłasza: **Podporucznikami** zamianowani zostali w pułkach piechoty i batalionach strzelców: Kysilka Wojciech 10, Jünger Józef 1, Sfiberny Alfred 9, Rodler Egon 95, Kuderna Franciszek 24, Michalek Wacław 15, Kohman Gustaw 13, Haque Kornel 41, Swoboda Jarosław 45, Putz Karol 80, Kawiński Rudolf 30 b. strz. pol., Michl Alfred 13, Losert Józef 20, Klumpner Karol 10, Cieciel Stanisław 15, Wilczyński vel Ludwikowski Wiktor 95, Sperl Juliusz 58, Korytowski Adam 24, Steinitz Juliusz 24, Gottscheer Werner 13, Ortyński Paweł 45, Fichtner Artur 57, Brenner Ernest 23 bat. strz. poln.

W kawaleryi: Ehrlich Alfred 1 uł., hr. Kuenburg Zygfryd 2 uł., Suchan Alfred 13 uł., König Fryderyk 6 uł., Ostermuth Jan 8 uł., Mieling Hubert 14 drag., Michalski Adam 6 uł., Czeschka Karol 6 uł., Sozański Władysław 6 uł., Kuhn Karol 8 uł., Husak Fryderyk 3 drag., Stanisław ks. Sułkowski 2 drag., Rozwadowski Antoni 4 uł., Reutter Jan 12 drag., Znamenak Lorand 13 huz., Hartmann Erwin 13 huz., Knapp Emil 3 huz., Janik Władysław 13 huz., Ustyanowicz Aleksander 3 p. uł. obr. kraj., Lipawski Rudolf 4 p. uł. obr. kraj.

W artyleryi: Mayer Willfried 3 p. art. pol., Janisch Józef 2 p. artyl. pol., Ferrant Bruno 28 p art. pol., Freyschuss Jan 2 p. art. fort. Skotak Robert 2 p. art. fort., Jacubowicz de Boldisior Maksymilian 3 p. art. fort.

W pionierach: Lischka Otto 9, Życzyński Stefan 10, Mroczyński Władysław 11, Schäffer Wojciech 9 bat.

Kadetami zastępcami oficerów zamianowani zostali w pułkach piechoty i strzelcach: Knappek Maksymilian 13, Feix Ludwik 15, Henrich Ryszard 100, Oczeński Adam 30, Rausch Józef 100, Walter Fryderyk 41, Kalman Ludwik 3, Liwacz Józef 20, Korec Józef 100, Podlogar Michał 10, Klienik Franciszek 15, Schischkar Aleksander 55, Skála Józef 89, Schimm Konrad 20, Jambor Franciszek 58, Herdey Maksymilian 41, Kubricht Karol 58, Schmidrkal Franciszek 55, Raubüchl Wojciech 90, Fuka Antoni 90, Trechsler Wendelin 100, Polak Rudolf 95, Vrba Karol 95, Seifert Jan 3, Primavesi Eugeniusz 89, Zahradniček Karol 9, Letalik Herman 100, Kohout Karol 93, Trnečka Franciszek 58, Rudolf Jan 57, Hönigmann Frydoryk 100, Jedek Maksymilian 95, Hüttig Gustaw 13, Köller Walter 95, Schabl Henryk 1, Plas Otto 45, Ludwig Jan 77, Kunisch Jan 20, Swoboda Emil 20, Kaupe Eligiusz 89, Liška Franciszek 40, Křepel Jan 100, Guber Rudolf 41, Sturtzel Ernest 89, Grimm Franciszek 15, Portsch Wilhelm 100, Lankisch Gerhard 90, Raida Rajmund 89, Rebor Franciszek 13, Riedl Rudolf 45, Ertl Otto 90, Rössler Karol 55, Schreinzer Oskar 58, Weiss Wilfryd 1, Hausknecht Celestyn 93, Frey Reinhold 40, Kolaček Ryszard 100, Widlarski Witold 15, Schleif Alfred 30, Truger Hubert 90, Hruschka Alfred 100, Gayer Włodzimierz 40, Szaszkiewicz Bogusław 58, Böhm Józef 45, Zemsky Jan 40, Merk Karol 3, Millet Adolf 24, Kladivko Ludwik 55, Nittner Wiktor 24, Lebinger Karol 55, Samek Łucyan 58, Klotzek Rudolf 80, Chrzanowski Adam 80, Zorn Franciszek 77, Kollitsch Artur 56, Górniewicz Henryk 95, Sedlaček Józef 9, Srna Wilhelm 90, Panitz Ryszard 89, Millet Karol 24, Krejza Zygfryd 89, Walter Franciszek 9, Berger Kazimierz 13, Gardziel Stanisław 13, Kytnar Antoni 45, Trzos August 80, Homa Stanisław 41, Rössler Rudolf 55, Mixa Jan 9, Holuška Feliks 41, Langer Norbert 20, Žádny Aloizy 57, Bulíř Karol 40, Kozak Miłosław 9, Kostrzewski Aleksander 100, Nickerl Józef 45, Paul Emil 15, Gabriel Władysław 55, Braun Karol 58, Linke Leon 30, Schier Antoni 57, Ślusarczuk Emil 58, Krb Ottokar 58, Otta Antoni 57, Hagmann Hubert 15, Mierak Herman 41, Barák Jan 80, Mau Antoni 40, Pfauser Franciszek 15, Ippisch Alfons 9, Černe Józef 58, Zawadzki Mieczysław 80, Langenfeld Feliks 45, Igler Robert 40, Schmid Karol 100, Duhan Otto 57, Adolph Gustaw 1, Fryšak Antoni 90, Janz Karol 40, Mazel Gottlieb 3, Feller Rudolf 93, Chaluppa Emil 3, Kurka Antoni 30, Wohlfart Franciszek 15, Stěpan Karol 89, Bretschneider Hugo 90, Wilsky Albin 41, Něnicka Jan 9, Burget Aloizy 40, Matłasiewicz Władysław 57, Hessler Wilibald 41, Pospišil Henryk 89, Kurmański Alfred 9, Krynicki Ludwik 80, Popiłko Franciszek i Czmoła Jan 30 bat. strzel. poln., Ludwik Albert i Paweł Piti 23 bat. strzel. poln.

W kawaleryi: Zapletal Alojzy 2 drag., Kratschmer Eryk 10 drag., Janschekowitsch Rudolf 6 uł., Essler Alfred 12 drag., Paul Wojciech 8 drag., Wünsch Oskar 3 huz., Hroch Radomił 2 drag., Grössler Ant. 8 uł., Rischlavy Jerzy 4 uł., Botschan Fryderyk 14 drag., Ulm Zygmunt 1 uł., Klotzberg Emeryk 6 uł., Szavoszt Koloman 3 huz., hr. Kolowrat-Liebsteinsky-Krakowsky Norbert 14 drag., bar. Andritzky Rudolf 9 drag., Červinka Antoni 13 uł., Huffsky Emil 8 uł., Vicomte de Maistre Franciszek 9 drag.

Kadetami zamianowani zostali: Schusta Lotaryusz 2 uł., bar. Skrbensky Hubert 2 uł., Hlavka Karol 12 drag., Csorba Józef 3 huz.

W artyleryi polnej kadetami zastępcami oficerów: Gröpel Alfred 1, Ranisch Franciszek 10 haubic pol., Dittrich Hugo 2, Löw Zdenko 11 haubic pol., Haf Jarosław 31, Jiřicek A. 3, Frenzel Emeryk 1 haubic pol., Halenta Rudolf 30, Hajek Józef 10 haubic pol., Zurek Józef 31, Grosser Adolf 28, Quiczala Emil 3, Kolar Leon 33,

---

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

XII.

(Ciąg dalszy).

Pauletka, zmięszana, szukała sposobu, aby na inny temat zmienić rozmowę i nie znajdowała żadnego. Znowu nastała chwila kłopotliwego milczenia, które Tonia sama przerwała, powstając z miejsca.

— Oczekuję jutro pana Desjoberts... Skoro tylko uporamy się z urządzeniem, przyjedzie do pana, komendancie, aby osobiście wdzięczność swoją wyrazić....

— Proś go pani — odrzekł Le Dantec — niech się tak urządzi, aby został z nami na obiedzie wraz z panią.... Będzie to najlepszy sposób wywdzięczenia się.

— Jesteś pan nadto dobry!... — odrzekła Tonia z promiennym uśmiechem — będziemy uszczęśliwieni przyjmując pańskie zaproszenie.... Ale dość już się naprzykrzyłam, zresztą, muszę spieszyć do pociągu.... Do widzenia i jeszcze raz tysiączne dzięki!

Tanguy i Pauletka odprowadzili ją do końca alei; lecz korzystając z chwili, w której Le Dantec zamieniał kilka słów z portyerem, „najmłodsza“ wyśliznęła się przez bramę i wyszła ze starszą siostrą aż na drogę. Gdy przeszły w milczeniu kilka kroków, Pauletka zatrzymała się nagle i patrząc prosto w oczy Toni:

— Słuchaj — rzekła głosem bezdzwięcznym — bardzo brzydko postąpiłaś przed chwilą, mówiąc o panu Rivoalen przed komendantem....

— Mój Boże — odrzekła słodko pani Desjoberts — jak ty bierzesz wszystko na opak!... Nie przypuszczałam, aby proste wymówienie nazwiska Rivoalena przyprawiło ciebie o takie wzruszenie.

— A więc, pamiętaj sobie, abyś po raz drugi tego nie robiła, słyszysz!... Jeżeli ci się to zdarzy, zamknę ci drzwi przed nosem.... Przestrzegłam ciebie, a teraz, bądź zdrowa!...

Obróciła się żywo i wróciła do La Vignée, ale nie zastała już Tanguy Le Dantec. Nie czekając na Pauletkę, odszedł i gdy młoda kobieta weszła do domu, dowiedziała się, że mąż udał się do swego gabinetu. Wyobraziła sobie, że złośliwa aluzya Toni spowodowała to nagłe zniknięcie i nie śmiała mu się narzucać. Przechadzała się samotnie wokoło trawników, przeklinając nieszczęsną wizytę pani Desjoberts. Złośliwość, z pewnością naprzód przygotowana, zaniepokoiła bezwątpienia komendanta, a przytem, wywołała w umyśle Pauletki obraz, który z taką skrupulatnością starała się odsunąć od siebie. Obecnie przedstawiał jej się takim, jakiego znała go w Morgat, — sprytny, ironiczny a czuły, obdarzony wzrokiem, któremu oprzeć się było niepodobna. Mówiła sobie, że wrócił już do Paryża, że jest narażona na spotkanie się z nim lada dzień i była przerażona przekonując się, że jeszcze trwa ów tajemniczy wpływ, który przywiązywał ją do Hervego. Przypomniała sobie swoją obietnicę, daną Dantecowi, że będzie zawsze postępować w ten sposób, aby nie mieć sobie nic do wyrzucenia i drżała na myśl, że nie czuje się dość silną, aby uczciwie dotrzymać tej obietnicy.

W październiku wieczór szybko zapada. Wkrótce zmrok złagodził kontury wzgórzy, lekka mgła uniosła się ponad biegiem rzeki Bieore, kilka gwiazdek zamigotało na niebie i zadzwoniono na obiad.

Przeciwnie, jak się obawiała Pauletka, wchodząc do sali jadalnej została przywitana przez męża tym samym co zawsze silnym uściskiem ręki i serdecznym pocałunkiem w czoło. Komendant usiadł naprzeciw niej i rozmawiał ze zwykłą sobie uprzejmością. Pod jasnem światłem lamp błękitne jego oczy miały ten sam wyraz serdecznej ufności, na ustach tkwił ten sam melancholijny uśmiech. Rozmawiali o drobnych sprawach domowych — o zbiórce owoców z sadu, o sadzonkach chryzantemów, którymi miano zastąpić petunie podczas ostatnich pięknych dni przed zimą, o upiększeniach projektowanych na wiosnę. Rozmowa ciągnęła się prozaicznie; Tanguy Le Dantec nie miał lirycznego usposobienia, brakowało mu „polotu“, jakby się wyraziła pani Pontal; ale we wszystkich jego wyrażeniach było tyle dobroci, tyle czynnej pieczołowitości o wygody młodej kobiety, tyle młodzieńczej żywości, że Pauletka, wzruszona i wdzięczna, interesowała się wszystkiem, co mówił i nigdy nie znajdowała nudnemi godzin spędzanych w jego towarzystwie.

Po obiedzie zapalił cygaro, ona okryła się pelerynką futrzaną i przechadzali się przed domem, przypatrując się ruchomym światełkom, ukazującym się wśród ciemności z po za drzew, w kierunku miasteczka. Cisza panująca w drzemiącej przyrodzie, obejmowała zwolna ich także i już tylko w rzadkich przerwach zamieniali pomiędzy sobą krótkie uwagi o nadzwyczajnie łagodnem powietrzu wieczornem, o uroczystej ciszy nocy, zaledwie przerywanej przejazdami kolei żelaznej, pomykającej szybko w głębi doliny.

Gdy nadeszła chwila powrotu, komendant ujął obie ręce „najmłodszej“ i starając się spojrzeć w oczy jej błyszczące wśród nocy:

— I cóż, Pauletko? — szepnął — czy zaczynasz się już trochę przyzwyczajać do twego nowego życia?

— Byłabym chyba okrutnie niewdzięczną, gdybym się nie przyzwyczaiła — odrzekła śmiejąc się — nigdy jeszcze nie byłam tak pieszczona i nikt mi więcej nie dogadzał od ciebie.

— Mocno się obawiam, abyś się nie znudziła.... Czasami, wyrzucam sobie, żem ciebie skazał na taką samotność.

— Ta samotność bardzo mi się podoba — oświadczyła — nienawidzę wizyt i gości i nigdy nie jestem bardziej zadowolona, jak wtedy, gdy po nudach paryskich znajdę się u nas, w domu, tylko z tobą samym.

Była zupełnie szczera mówiąc to. Życie na wsi zgadzało się z jej usposobieniem, z zamiłowaniem do wszystkiego co było proste i naturalne, z jej sposobem bycia i wyrażania się, nieco roztrzepanem, gdyż nikt jej teraz nie zmuszał do zastanawiania się co chwila nad słowami i czynami.

Obawy jej, jako młodej małżonki, rozpierzchły się wkrótce dzięki staraniu Le Dantec, aby nie spłoszyć tej dziecinnej duszyczki, tak mało przygotowanej do związku z człowiekiem o tyle starszym od siebie. Był tak pełen delikatnych względów, tak pełen dyskretnej serdeczności, że udawało mu się uczynić Pauletkę o tyle szczęśliwą, o ile nią być mogła po brutalnem rozwiązaniu jej krótkiego romansu. Pierwszych dni po ślubie, obawiając się, aby jej nie znudziła monotonia wiejskiego życia, chciał wozić ją w odwiedziny do rodziców, bywać z nią w teatrach. Pauletka jednak nadto dobrze znała swoją matkę i siostry, aby znajdować przyjemność w ich towarzystwie. Ojciec jedynie ją interesował i wolała jego samego ściągać do La Vignée. Przyjeżdżał więc, zostawał od soboty do poniedziałku i zdawało mu się, że robi przyjemność dawnemu oficerowi marynarki rozprawiając z nim o flocie Salaminy, lub morskiej bitwie w Actium.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kral Jan 31, Hein Gustaw 11 haubic pol., Aresin Wiktor 33.

W artyleryi fortecznej: Vlček Rudolf 2, Dubina Emanuel 3, Vogel Walter 3, Zwach Aloizy 2, Spiřik Franciszek 3, Prát Konrad 3, Leistner Antoni 3, Kopp Ernest 2, Giebermann Albert 3.

W pionierach kadetami zastępcami oficerów: Graupe Juliusz 10, Weinwurm Ferdynand 9, Kiiga Ryszard 10, Zrogowski Bronisław 11, Raab Fryderyk 9, Kumpost Włodzimierz 11 bat.

W pułkach trenu zamianowani kadetami zastępcami oficerów: Rudolf Pospišil, Aloizy Liebl, Jarosław Klatovsky, Ryszard Hübner, Karol Hocke, Henryk Denk i Jarosław Behálěk 3 p.

W obronie krajowej: W piechocie zamianowani kadetami zastępcami oficerów: Ortner Brunon 16, Umann Rudolf 19, Spachmann Józef 22, Sauer Otto 35, Flecker Antoni 32, Piber Maksymilian 36, Herman Teobald 18, Rothkögel Rudolf 22, Kalifius Rudolf 20, Trutschmann Adolf 34, Kohout Aloizy 36, Antoš Leopold 33, Obdrzalek Wilibald 17, Werner Jan 16, Harrer Andrzej 20, Schürl Egon 32, Zebisch Robert 18, Zelinka Wiktor 20, Zinner Antoni 18, Staschek Edward 17, Kalla Antoni 33, Dragan Włodzimierz 22, Kittl Leon 19, Hallama Gustaw 34, Weinwurm Karol 16, Grünnes Otton 35, Poff Gustaw 33, Bernhart Antoni 17, Lehrl Walter 19, Chladek Fryderyk 34, Strecker Henryk 35.

W kawaleryi zamianowani kadetami zastępcami oficerów: Fučikovsky Józef 3 ul., Maresch Adolf 1 uł., Kotulski Rainer 4 uł.

Zbrojenia morskie.

(#) Ks. Buelow przerywa w tym tygodniu ponownie swój pobyt w Norderney i przybyć ma na tydzień do Berlina. Jak się dowiaduje *Schlesische Ztg.* idzie przedewszystkiem kanclerzowi o urządzenie kilku konferencyj w sprawie projektu reformy finansów Rzeszy, który jeszcze wcale nie jest ustalony. Nadto jednak zależy kanclerzowi na spotkaniu się z angielskim ministrem skarbu Lloyd George'm, który w tym czasie przybędzie również do Berlina, aby przeprowadzić studya nad instytucyą zabezpieczenia na starość. Twierdzą jednak także, iż minister angielski ma sobie powierzoną równocześnie poważną misyę polityczną i że konferować będzie z ks. Buelowem o ważnych sprawach, dotykających wybitnie stosunków angielsko-niemieckich.

Jeżeli rzeczywiście konferencya ta jest zamierzoną i jeżeli przedmiotem jej mają być ważne sprawy, to nie może ulegać wątpliwości, iż do tych ważnych spraw w pierwszym rzędzie należy tak żywo w ostatnim czasie omawiany projekt pewnej umowy między Niemcami i Anglią, która usunęłaby raz na zawsze trudności przyjaznego porozumienia obu tych państw. Zarówno angielska, jak i niemiecka prasa wyraźnie zaznaczyła, iż owa umowa dotyczyć ma wzajemnego ograniczenia zbrojeń na morzu. Do poruszenia zaś tej sprawy i nadania jej pewnej konkretnej formy z pewnością nikt bardziej nie byłby powołany, jak właśnie minister Lloyd George, który niedawno bez ogródek w rozmowie z redaktorem *Neue fr. Presse* oświadczył, iż porozumienie z Niemcami musi się jedynie i wyłącznie obracać w kierunku ograniczenia na przyszłość budowy nowych okrętów. Jestto, zdaniem jego, jedyna droga, aby położyć kres panującemu w Europie naprężeniu, oraz powściągnąć zbyt wielkie ofiary, jakie oba państwa ponoszą na cele zbrojeń morskich.

Myśl angielskiego kanclerza skarbu podjęła z pism niemieckich pierwsza *Frankfurter Ztg.* i przed kilku dniami wystąpiła z żądaniem, aby przy budowie nowych okrętów niemieckich zachowano pożądaną miarę, a w każdym razie, aby nie przekroczono już raz w tej sprawie ustalonego programu. Rozwinięcie floty w zakresie tego programu jest dla Niemiec najzupełniej wystarczające. Przekraczanie tego programu nie przedstawia ani politycznego, ani praktycznego pożytku. Przesadne w tej mierze agitacye Flottenvereinu pod dawnym kierunkiem generała Keima rozdrażniały niepotrzebnie opinię publiczną. Niemcy w ostatnich dziesięciu latach dla wzmocnienia swojej floty uczyniły więcej, aniżeli którekolwiek inne mocarstwo. Mają one rzeczywiście silną flotę, którą wszystkie narody cenią jako czynnik uwagi godny. Oczywiście jednak nie mogły one wcale myśleć o rywalizacyi z angielską siłą morską, a niemiecki zarząd marynarki podobną myśl przedstawiał niejednokrotnie jako utopię.

Także finansowe położenie państwa wymaga nieodzownie rozsądnego ograniczenia co do budowy nowych okrętów. Szowiniści marynarscy, którzy pragnęliby najchętniej siłę floty zdwoić, omijają w tej sprawie ze zdumiewającą lekkomyślnością kwestyę finansową. Środki na ten cel znajdą się w jakiś sposób, a wyszukanie tego sposobu należy, ich zdaniem, do reprezentacyi państwa. Jestto dość wygodne wyjście, a już najwygodniejsze dla tych, którzy z budowy okrętów za pomocą dostaw ciągną osobiste korzyści. Kto jednak, jako polityk, świadomy jest swojej odpowiedzialności, ten nie może lekko pominąć kwestyi pokrycia, lecz ma obowiązek wydatki utrzymać w równowadze z dochodami. Wszak widzimy teraz do czego doprowadziły nieustanne przyzwalania nowych kredytów i jakie trudności wyłaniają się przy reformie finansów Rzeszy. Tem większy powód, aby wydawać tylko tyle, ile koniecznie potrzeba. Jeśli ten wzgląd finansowy będzie uszanowany, jeśli budowę floty utrzyma się w pierwotnych granicach i jeśli nie powstanie żadna wątpliwość, iż te granice będą zachowane, wówczas zniknie nieufność i ustanie polityczne naprężenie, a w ten sposób odda się lepszą przysługę pokojowi, aniżeli zapomocą kosztownych zbrojeń. Równocześnie także wzrośnie zrozumienie dla wszystkim krajom wspólnych interesów kulturalnych, które są najlepszą rękojmią serdecznych stosunków między narodami.

Znaczącym artykułem *Frankfurter Ztg.*, nie we wszystkich kołach niemieckich popularnym, zainteresowała się bardzo żywo prasa angielska. Wprawdzie konserwatywne dzienniki, jak *Times*, zachowały się wstrzemięźliwie, jakby oczekując, jak przyjęty będzie artykuł w niemieckich kołach oficyalnych, ale natomiast prasa liberalna z zadowoleniem zasadnicze myśli artykułu podnosi i widzi w nich możliwość porozumienia. W szczególności ministeryalna *Westminster Gazette* poświęca uwagom *Frankfurter Ztg.* wstępny artykuł, w którym zaraz na wstępie przyznaje, iż w Niemczech istnieje silny popęd do rozwoju floty i że plan budowy nowych okrętów został niejako jednogłośnie przyjęty. Zmiana tego planu, który sięga do końca r. 1911, oznaczałaby dla niemieckich mężów stanu pewne cofanie się, czego nie mogliby usprawiedliwić w obec opinii publicznej. Lecz już sama myśl ścisłego ograniczenia się do wykonania tego planu, skłania powyżej cytowany organ angielski do wyrażenia ze swej strony zapatrywań na kwestyę angielskich zbrojeń morskich. Ze względu zaś na stosunek tego dziennika do rządu, przypuszczać można, iż zapatrywania jego nie bardzo się różnią od zamiarów rządu.

Owóż zdaniem *Westminster Gazette* główny błąd nie leży w przyzwalaniu kredytów na budowę floty, ale raczej w tem, iż ciągle się mówi o zbrojeniach morskich, wysnuwa się porównania i wytwarza niemiłe nastroje. Dlatego występuje wspomniany dziennik z projektem, aby i ze strony angielskiej ustalono na najbliższe cztery lata program budowy nowych okrętów, dla którego musiałaby być stworzoną finansowa podstawa za pomocą pożyczki. W ten sposób przynajmniej w najbliższych latach nie wszczynanoby sporu o flotę. Ale nie jest też wykluczonem, iż sprawa ta jeszcze przed przedłożeniem przyszłorocznego budżetu ulegnie pomyślnej zmianie. Zapowiedziana na rok przyszły wizyta oficyalna króla Edwarda w Berlinie i nominacya Goschena ambasadorem przy dworze niemieckim, może się nie w jednym kierunku przyczynić do uchylenia uprzedzeń i nieporozumień. Przedewszystkiem jednak musi ta jedyna, mająca znaczenie kwestya, która oba kraje dzieli, być wyłączoną z szeregu t. z. „kwestyj otwartych". Potrzeba, aby nastał peryod spokoju, wśród którego mogłoby społeczeństwo angielskie nabyć przekonania, iż jego stanowisko na morzu jest zabezpieczone, a oba rządy, wolne od ciągłych agitacyj, mogłyby spokojnie zastanowić się nad dalszem postępowaniem.

Przypuszczają, iż powyższy projekt ogłosiła *Westminster Gazette* nie bez pewnego porozumienia z rządem, zwłaszcza, że równocześnie *Daily Telegraph* podał wiadomość, iż rząd zamierza na cele budowy okrętów zaciągnąć pożyczkę w sumie 100 milionów funtów szterlingów i że już wybitni finansiści objawili gotowość dostarczenia tych pieniędzy. Z drugiej jednak strony zapewniają, iż kwestya pożyczki nie jest aktualną, gdyż ani lord Rothschild, ani lord Revelstoke (dom Baringa) o niej nic nie wiedzą i raczej przypuszczają, iż pogłoska o pożyczce powstała wskutek artykułu *Westminster Gazette*, która wystąpiła z projektem zaciągnięcia pożyczki.

Byłby to jednak dowód, iż do artykułu *Westminster Gazette* przywiązują w kołach angielskich ważniejsze znaczenie i uważają go za inspirowany przez rząd. Uderza w każdym razie, iż artykuł pojawił się krótko przed przybyciem do Berlina ministra Lloyd George, który w przejeździe nadto zatrzymać się ma w St. Blasien, gdzie odwiedzi bawiącego tam niemieckiego sekretarza stanu dla marynarki, p. Tirpitza.

Zwrócono również uwagę na telegram *Biura Wolfa*, który w obszernem streszczeniu przyniósł mowę angielskiego ministra handlu Churchilla, wygłoszoną w Swansee, a potępiającą te pisma angielskie, które wojnę z Niemcami uważają za rzecz nieuniknioną. Minister wyraził przekonanie, iż wojna taka byłaby nonsensem, ponieważ nie ma o co walczyć. Anglia zawsze dbać będzie o to, aby posiadać przewagę na morzu i nie dopuścić do inwazyi zagranicznej, a uczucie bezpieczeństwa wystarcza jej zupełnie.

Jeżeli jednak Churchill zganił te pisma angielskie, które podburzają opinię publiczną przeciw Niemcom, to przydałoby się również, aby i w Berlinie postarano się umitygować tamtejszych szowinistów, którzy tak zawzięcie obstają przy programie ciągłego zwiększania floty niemieckiej. W chwili, gdy jest mowa o porozumieniu angielsko-niemieckiem co do pewnego programu dla budowy nowych okrętów, pisze *Deutsche Tages Ztg.*: „nie będziemy mogli nigdy zawrzeć umowy z Anglią w sprawie floty. Nie możemy nigdy skrępować się jakimikolwiek układami co do zbrojeń bądź na lądzie, bądź na morzu".

Podobne głosy oczywiście nie ułatwią porozumienia. Gdyby one wyrażały opinię rządu niemieckiego, wówczas minister Lloyd George musiałby się w Berlinie ograniczyć do zbadania instytucyi ubezpieczenia na starość i nie mógłby poruszać na seryo kwestyi zbrojeń morskich. Kwestya ta jednak nie zejdzie zapewne prędko z porządku dziennego i będziemy mieli wkrótce sposobność poznać, jak się na nią zapatrują rzeczywiście oficyalne koła niemieckie.

Z pod berła rossyjskiego.

(Jeszcze echa zjazdu misyonarskiego. — Zjazd nauczycieli ludowych w Wilnie. — P. Zamysłowskij o Polakach i Żydach. — Stead o październikowcach. — Prasa rossyjska o pracach przyszłej Dumy).

Echa zjazdu misyonarskiego w Kijowie rozbrzmiewają z niesłabnącą siłą w rossyjskiej prasie. Dowodzą one bardzo dobitnie, że kulturalniejsza cząstka społeczeństwa rossyjskiego zakłada gorący protest przeciw reakcyjnym zakusom swego duchowieństwa, w tak przeważającej liczbie zdemoralizowanego, ciemnego, wierzącego jedynie w przekonywującą moc ukazów ochronnych i bagnetów.

„Po wysłuchaniu referatu o masowem przechodzeniu na katolicyzm wskutek ukazu 17 kwietnia 1905 r. — pisze Eugeniusz ks. Trubeckoj w *Mosk. Jeżeniedielniku* — kijowski zjazd misyonarski oparł swe nadzieje nie na sile przekonywania i propagandy, a na skutecznej pomocy władzy świeckiej. Opracował on cały program świeckich zarządzeń administracyjnych, pośród których przekupstwo stoi na pierwszym planie. Uchwalił starać się o „natychmiastowe zadośćuczynienie potrzeb rolnych prawosławnych włościan w Kraju Zachodnim"; zdecydował, wobec „ucisku włościan przez obywateli Polaków" prosić oberprokuratora Synodu, aby poczynił on starania o włączenie do komisyj rolnych duchownych prawosławnych, w miejscach zaś, gdzie ludność prawosławna jest w mniejszości, uchwalił prosić o sformowanie *czysto rossyjskich* komisyj rolnych i otworzenie do nich wstępu duchownym parafialnym. Do powyższego zjazd dołączył prośbę, aby rząd „sprzedawał prawosławnym włościanom za pomocą Banku włościańskiego majoraty na Rusi Chełmskiej, których właściciele w majątkach swych nie mieszkają".

„Jednem słowem, tym, którzy pozostaną wierni prawosławiu, zjazd obiecuje królestwo niebieskie, a jeszcze przedtem.... polską ziemię obywatelską.

„Przewidując jednak, że takie argumenty nie zawsze są dostateczne dla religijnego poczucia i sumienia, zjazd kłopocze się tem, aby ktokolwiek nie przeciwstawił misyi rossyjskiej innych misyj, silniejszych, i stara się o *zabronienie wstępu do Rossyi misyonarzom zagranicznym.*

„Wogóle z tego punktu widzenia zwycięstwo prawosławia powinno być zabezpieczone przez cały szereg *prerogatyw zewnętrznych* wobec innych religij. Policyjne, zewnętrzne zarządzenia tak absorbują uwagę zjazdu, że sprowadził on do znaczenia „zewnętrznych zarządzeń" samo zadanie „umocnienia w ludzie prawosławnego, narodowego ducha". Natomiast, organizacya drobnego kredytu wiejskiego i sklepików spożywczych pod kierownictwem duchownych, „dla podniesienia ich powagi", uważana jest przez zjazd za środek wewnętrzny.

„Zdolność rozróżniania wogóle wewnętrznego od zewnętrznego — właściwej religijnej sfery od interesów i dóbr ziemskich — została ostatecznie zatracona przez misyonarzy rossyjskich. Być może, iż nigdy taki kierunek policyjny nie był tak silny we wnętrzu Kościoła rossyjskiego, jak właśnie teraz, po zamknięciu okresu wolnościowego.

„Ukaz 17 kwietnia spotkał się ze szczególniejszą nienawiścią misyonarzy właśnie dlatego, że wykazał ich słabość: okazało się, iż prawosławie w Kraju Zachodnim trzyma się jedynie siłą przymusu zewnętrznego — masowe odpadanie od prawosławia zaczęło się wtedy, gdy państwo osłabiło swoją opiekę. Oczywiście, że teraz, po przeżytych doświadczeniach, środki przymusowe musiały zająć rolę główną w programie zjazdu misyonarskiego.

„Środki te, właściwie mówiąc, wszystkie bez wyjątku były wypróbowane oddawna, przed rozpoczęciem się ruchu wolnościowego. Trudno wymyśleć w tym względzie coś nowego, zjazdowi więc nie pozostawało nic innego, jak starać się o restauracyę rzeczy dawnych.... Ale zjazd był oryginalnym w innym całkiem kierunku. On przejął od rewolucyi jej demagogię.

„Jeżeli program zjazdu zostanie urzeczywistniony — to prawosławie będzie rozpowszechniane w ten sposób, w jaki dotychczas propagowano zaburzenia agrarne — przez obiecanki ziemi obywatelskiej. Sprawa misyi prawosławnej na Zachodzie będzie przekazana do sklepików spożywczych, towarzystw drobnego kredytu i „czysto rossyjskich" komisyj rolnych".

W końcu przypomina Trubeckoj, iż Chrystus w analogicznym wypadku wziął bicz i wypędził przekupniów ze świątyni, z której uczynili targowisko i że należałoby o tem pamiętać misyonarzom rossyjskim.

*

Kapłan i nauczyciel, te dwa czynniki, które w najbliższem zetknięciu z ludem, najsilniejszy wpływ nań wywierają, odsłoniły w ostatnich tygodniach swoje karty, oświadczyły wobec wszystkich jawnie i otwarcie, jak pojmują w przyszłości swą misyę cywilizacyjną.

O zjeździe duchowieństwa prawosławnego w Kijowie pisaliśmy kilkakrotnie.

Towarzystwo „Krestjanin" w Wilnie zwołało na narady nauczycieli ludowych i „osoby interesujące się oświatą miejscowego włościaństwa rossyjskiego". Narady te odbyły się w lokalu „Russ. Sobrania" i trwały dwa dni. Przybyli na nie umyślnie: członek Rady państwa senator Siergiejewskij i osławiony poseł Zamysłowskij.

Nauczycieli ludowych stawiło się niewielu, w sali sporo natomiast dymisyonowanych wojskowych i pań. Okrąg naukowy wcale prawie nie był reprezentowany. Ogółem pierwszego dnia obrad zebrało się około 100 osób, drugiego zaledwie 24.

Obrady rozpoczął p. Wrucewicz. Charakteryzował on obecny stan Litwy, jako bardzo podobny do stanu z r. 1863, kiedy walka pomiędzy żywiołami polskim a rossyjskim szczególnie się zaostrzyła. Obecnie idzie głównie o oświecenie włościan w takim duchu, by wyrwać ich z pod wpływu polskiego.

O rzeczach z pedagogią związanych, mówiono na zjeździe wogóle bardzo mało. Przeważnie rozprawiano — o polityce. Zebrani występowali z różnymi zarzutami przeciwko księżom, komunikując „fakty", świadczące rzekomo o ich braku szacunku dla świętości prawosławnych i o ich chęci nawracania ludności prawosławnej na katolicyzm. Dane te przeznaczone były przedewszystkiem na użytek posła Zamysłowskiego. Wskazywano między innemi, że byłoby wielce pożytecznem zastosować do tych księży — „środki administracyjnego oddziaływania".

Odpowiedź p. Zamysłowskiego nie była dla zebranych pomyślną. Zauważył on, że, „niestety", obecny skład Dumy nie bardzo podziela pogląd o konieczności „środków administracyjnych", co zaś do ścigania sądowego, to nie należy oddawać się różowym nadziejom, bo sprawa skończyć się może na niczem... W każdym razie, wszystkie zakomunikowane na zebraniu „fakty" notowali skrzętnie zarówno p. Sergiejewskij, jak i Zamysłowskij.

Ogromnie ciekawa jest rezolucya zjazdu, co do kwestyi ekonomicznej. Oświadczono, iż Polacy na Litwie „ujarzmiają" włościan za pomocą Kółek i Spółek rolniczych. Postanowiono tedy:

„Z uwagi na to, że nauczyciele ludowi, jako jedyna inteligencya wiejska, stać winni na czele wszystkich instytucyj współdzielczych i spożywczych, kółek, spółek i t. d., by tem łatwiej hamować agitacyę polonizacyjną ze strony Polaków — wykluczać Polaków z podobnych instytucyj, zastępując ich Rossyanami".

Zgromadzeni na zjeździe „opiekunowie ludu" występowali także gorąco przeciw wprowadzaniu języka białoruskiego do szkół ludowych, zdecydowali bowiem gremialnie, iż Białorusini są — Rossyanami, nawet ci, którzy wyznają wiarę katolicką....

Oba zatem czynniki hołdują jednakowym hasłom, na sztandarze ich widnieją jaskrawemi zgłoskami wypisane słowa: środki administracyjne! ograniczenie *inorodców!* Cała misya cywilizacyjna i praca nad ludem zamykają się w tego rodzaju *istinno russkich* granicach!

*

Ze znanym posłem z prawicy, Zamysłowskim, miał w tych dniach rozmowę jeden z działaczy żydowskich w Wilnie. Zamysłowskij oświadczył, że frakcya

umiarkowanej prawicy, do której należy, nie jest antisemicka. Sprzeciwia się zaś równouprawnieniu Żydów jedynie dlatego, że boi się ich ducha rewolucyjnego. Natomiast będzie głosowała w Dumie za udzieleniem Żydom równych praw w samorządzie miejskim, który ma być wprowadzony do Kraju Północno-Zachodniego. Ale uczyni to pod warunkiem, że Żydzi ją upewnią z góry, iż nie będą łączyli się z Polakami. Gdy dalej Żydzi dadzą dowód, że tak robią i nie mają nic wspólnego z Polakami, umiarkowana prawica zgodzi się na rozszerzenie praw Żydów.

Zapewnienie Zamysłowskiego jest bardzo znamienne, ale i śmieszne, bo Żydzi na Litwie i Rusi już dawno nie popierają bynajmniej polskiego żywiołu.

*

Gołos Moskwy cytuje niektóre zdania, które napisał p. Stead w *Daily Mail* o październikowcach. Między innemi, miał się jakoby wyrazić dziennikarz angielski, że „Stołypin i Guczkow — to ludzie nadzwyczajni". Obu ich „wyniosło życie rewolucyjne na powierzchnię". Podobno nawet p. Milukow oświadczył, że p. Stołypin jest „niezbędny dla Rossyi", bo on to właśnie jest „przyczyną dającego się, bądź co bądź, spostrzegać postępu".

„Nie sam tylko Milukow jest takiego zdania — pisze p. Stead, według relacyi *Gołosa Moskwy*. — Powiadają, że cesarz podczas przyjęcia posłów do Dumy w Carskiem Siole, zwrócił się do jednego z nich z zapytaniem, do jakiego stronnictwa należy.

— Należę do partyi monarchicznej — odparł zapytany.

— A ja — rzekł cesarz z uśmiechem — należę do październikowców.

„Jeżeli to opowiadanie — pisze Stead — nie jest prawdą, to jest w każdym razie dobrze pomyślane, bo w Rossyi każdy, kto wierzy w cesarza, kocha Rossyę i wierzy w geniusz rossyjski — jest październikowcem..."

W dalszym ciągu swych zachwytów nad październikowcami posuwa się p. Stead tak daleko, że nazywa ich — Anglikami rossyjskimi.

„Październikowcy — powiada — są Anglikami ze względu na swoją wiarę w wolność, postęp i instytucye reprezentacyjne. I nie dość na tem. Są także Anglikami ze względu na to, że rozumieją, iż najpierw trzeba się nauczyć pełzać, a dopiero później chodzić i że wpierw trzeba umieć chodzić, niż fruwać. Rozumieją oni także, że nie można pofrunąć na księżyc, jeżeli się wyskoczy przez okno — muszą przedtem wyrosnąć skrzydła"...

Pochlebne opinie p. Steada o stronnictwie p. Guczkowa są w każdym razie bardzo charakterystyczne.

*

Prasa rossyjska już obecnie omawia najbliższe prace Dumy. *Rossija* w artykule o jesiennej sesyi Dumy pisze, iż Duma rozpocznie sesyę od rozpatrzenia budżetu, a następnie zajmie się wyłącznie pracą prawodawczą. „Nie należy przypisywać winy rządowi, za twierdzenie: „najpierw spokój, a potem reformy", lecz działalności „oswobodzicieli". Czyż można mówić o swobodzie słowa wtedy, gdy drukowane są wezwania do powstania, czyż można mówić o wolności związków i stowarzyszeń, gdy fabrykują się bomby, czyż można mówić o reformie policyi, gdy morderstwa urzędników państwowych są na porządku dziennym, gdy wzywa się lud, aby nie płacił ani kopiejki podatku, aby nie dawał żołnierza. Istotni wrogowie reformy, którzy wstrzymali ich wprowadzenie — to „kadeci" i cała lewica. Pomimo wszelkich przeszkód, reformy zostaną przez Dumę omówione i w swoim czasie przeprowadzone".

Birż. Wied. piszą: „Sfery, dbające o utrzymanie porządku prawnego, powinny uznać za rzecz niezbędną, aby z początkiem jesiennej sesyi Dumy zostało ogłoszone, iż prawa, nadane manifestem 17 października, są nienaruszalne; powinny one obwieścić, iż w związku z uspokojeniem znajduje się wprowadzenie reform". Zdaniem *Birż. Wied.* wpłynie to ogromnie na uspokojenie umysłów.

KRONIKA.

Lwów, 21 sierpnia.

— Kalendarz. Sobota (22 sierpnia): Filiberta op. — Radomiła. — Mafteja. Wschód słońca o godzinie 4·35 rano, zachód słońca o godzinie 6·16 po południu.

— Zaręczyny. Za zezwoleniem Najj. Pana odbyły się w dniu 18 b. m. w Zamku żywieckim zaręczyny Najd. Arcyksiężny Renaty, Córki Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, właściciela Żywieczczyzny, z Hieronimem ks. Radziwiłłem, synem ks. Radziwiłłów z Balic pod Krakowem.

— Odznaczenia w żandarmeryi. Z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie otrzymali: krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa: major Karol Matyja w Przemyślu; rotmistrze I. kl.: Karol Jahoda i Adolf Staromiejski, przydzielony do inspektora żandarmeryi. Najwyższe zadowolenie polecił Najj. Pan wyrazić rotmistrzowi I. kl. Ernestowi Migula. Srebrny krzyż zasługi z koroną otrzymali komendanci posterunków, tytularni wachmistrze: Andrzej Zieliński i Tomasz Godzik. Srebrny krzyż zasługi otrzymał: żandarm, tytularny wachmistrz: Wojciech Skorupa i żandarm, tytularny komendant posterunku Maurycy Pawlus.

— Pożegnanie Wiceprezydenta sądu krajowego wyższego p. Stanisława Przyłuskiego. W gmachu tutejszego sądu krajowego karnego odbyło się dziś przed południem zebranie licznego grona urzędników sędziowskich, prokuratoryi Państwa i urzędników manipulacyjnych, na którem postanowiono w niedzielę, 23 b. m., pożegnać w uroczysty sposób ustępującego z kierownictwa sądu krajowego karnego Wiceprezydenta sądu krajowego wyższego, p. Stanisława Przyłuskiego. Uroczystość odbędzie się w wielkiej sali rozpraw o godz. 11 przed południem.

Na zebraniu tem uchwalono nadto zawiesić portret p. Przyłuskiego w sali obrad Izby radnej tego sądu.

P. Wiceprezydent Przyłuski z dniem 25 b. m. obejmuje urzędowanie w sądzie krajowym wyższym.

— Ze spraw miejskich. Sekcya budowlana Rady miejskiej uchwaliła na odbytem onegdaj posiedzeniu budowę kanałów w ul. Sobieszczyzny, św. Wojciecha, Ziemiałkowskiego, Hausnera, Pijarów, Głowińskiego, św. Teresy i Domsa. Nadto sekcya uchwaliła, aby datki konkurencyjne składano przed rozpoczęciem budowy kanałów.

Budowę kanałów w ul. Sobieszczyzny i św. Wojciecha powierzyła sekcya budowlana p. Wilhelmowi Poseltowi, a w ul. Ziemiałkowskiego, Hausnera, Pijarów, Głowińskiego, św. Teresy i Domsa firmie Jan Zuliani i Syn. Budowa w ul. Ziemiałkowskiego rozpocznie się już w tym tygodniu, wobec tego, że deklarowany udział został już spłacony.

— Nowa stacya telegrafu. Z dniem 24 b. m. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Jasienicy (powiat Brzozów) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— Zjazd Ligi pomocy przemysłowej odbędzie się w Jarosławiu w dniach 12 i 13 września b. r.

△ Zgubiono: torebkę skórzaną w pozłacanej oprawie, zawierającą 5 kor. 78 hal. i białą chusteczkę.

△ Na stacyę ratunkową przywieziono wczoraj 6-letniego syna dorożkarza Abrahama Segala, który upadając z krzesła, złamał prawą rękę. Po opatrzeniu przez lekarza dyżurnego, pozostawiono chłopca w opiece domowej.

△ Błąkającą się wczoraj w ul. Kazimierzowskiej kozę oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ Krwawy dramat miłosny rozegrał się wczoraj przed południem na gościńcu tuż za rogatką Żółkiewską.

Dwudziestoośmioletni zarobnik Szczepan Oleśków utrzymywał przez dłuższy czas stosunek miłosny z 27-letnią służącą Katarzyną Panasiewiczówną. Gdy jednak przed niedawnym czasem Panasiewiczówna dowiedziała się, że Oleśków jest żonaty i ożenić się z nią nie może, zerwała z nim wszelkie stosunki, co „odpalonego" adonisa do tego stopnia rozdrażniło, iż przed dwoma tygodniami — jak to już donosiliśmy — napadł na nią w ulicy Żółkiewskiej i zadał jej dwie rany nożem w piersi. Po tym napadzie aresztowała policya Oleśkowa i przez kilka dni był spokój. Onegdaj jednak Oleśków, wypuszczony z więzienia, przybył znów za rogatkę Żółkiewską z zamiarem zgładzenia ze świata niewiernej kochanki. Sposobność ku temu nadarzyła się wczoraj.

Oleśków spotkawszy na drodze Panasiewiczównę, idącą do miasta, dobył nagle z kieszeni sześciostrzałowego rewolweru i z odległości trzech kroków dał do niej dwa strzały. Oba strzały, skierowane w serce były celne: Panasiewiczówna padła na miejscu trupem.

Zanim na odgłos strzałów zbiegli się ludzie Oleśków ulotnił się i do tej chwili nie zdołano go przytrzymać.

Zwłoki Panasiewiczównej odstawiono do kostnicy na Zniesieniu.

△ Kronika policyjna. Dr. Józef Milewski, dyrektor Banku krajowego, oskarżył dziś w policyi byłego swego służącego Piotra Prockowa, o kradzież rozmaitych biżuteryj.

Prockow, który zbiegł ze Lwowa, liczy lat 21, jest średniego wzrostu i ma na lewem policzku bliznę.

W teatrze miejskim przytrzymał wczoraj jeden z agentów policyjnych ucznia IV. klasy szkoły realnej w Stanisławowie, Izydora Kleinfelda, przy którym znaleziono 129 kor. w gotówce, rewolwer i sztylet. Chłopiec badany na policyi podał, iż zbiegł z domu rodzicielskiego do Lwowa z zamiarem pozbawienia się tutaj życia, gdyż ojciec ma go nienawidzieć. Chłopca oddano do aresztów policyjnych i wezwano telegraficznie jego ojca do przyjazdu do Lwowa.

Do tutejszej policyi nadeszła z Tarnopola wiadomość, iż w dniu 12 sierpnia znaleziono tam w ulicy Mickiewicza torebkę skórzaną, zawierającą kartki zastawnicze na rozmaite kosztowności, wartości przeszło 1.000 kor. i legitymacyę na zniżoną jazdę koleją na przestrzeni z Krakowa do Podwołoczysk, opiewającą na nazwisko Maryi Sokolicz.

✝ Zmarła we Lwowie, Zofia z Niedzielskich Białoskórska, żona radcy Dworu i emer. wiceprezydenta sądu krajowego, w 64 r. życia.

— Pożar fabryki. Onegdaj — jak donoszą z Tryestu — nastąpił w fabryce krajowego Towarzystwa przemysłowego koło Cservoli wybuch i pożar w maszyneryi rur dla zgęszczonego powietrza. Pożar zniszczył doszczętnie budynki fabryczne, wyrządzając szkodę na pół miliona koron.

— Trzęsienie ziemi. Aparat seizmograficzny w obserwatoryum marynarki w Tryeście stwierdził wczoraj trzęsienie ziemi.

Kronika prowincyonalna.

§ Wypadek na kolei. Na przestrzeni między Żywcem a Łodygowicami wykoleił się onegdaj wieczorem pociąg towarowy, przyczem cztery wagony zostały zgruchotane. Jeden z konduktorów odniósł ciężkie obrażenia.

§ Eksplozya benzyny. W zakładzie chemicznego czyszczenia sukien „Błyskawica" w Stanisławowie nastąpiła wczoraj eksplozya benzyny, przyczem czterech ludzi zostało poparzonych. Pożar ugaszono.

§ Pożar. W gminie Józefowie obok Stojanowa wybuchł wczoraj w południe pożar, który obrócił w perzynę 14 gospodarstw włościańskich. Szkoda jest znaczna.

Kronika zagraniczna.

* Z aeronautyki. Wczoraj rano wojskowy okręt napowietrzny generała Grossa i okręt majora Parsevala odbyły wzlot i krążyły nad Berlinem. Wzlot i wylądowanie odbyło się w porządku.

Francuski minister wojny — jak donoszą z Paryża — przedsięwziął wczoraj podróż balonem „Excelsior". Wyjechał mianowicie z Cloud, a wylądował między Rouen a Dieppe.

* Śmiertelna żegluga napowietrzna. Z Monachium telegrafują: Wczoraj ponad góry Dobra przeleciał balon. Ponad miejscowością Oberketzan, w chwili, gdy balon znajdował się w znacznej wysokości, nagle oderwała się od balonu łódka i spadła na ziemię. Znajdujący się w niej aeronauci, bracia Hartmann, zginęli na miejscu. Zwłoki ich przewieziono do Oberkotzan.

* Katastrofa na morzu. Okręt „Palmira", będący własnością Lloydu, wiozący drzewo z Antwerpii do Valparaiso, rozbił się onegdaj koło wysp Wellington. Pięciu ludzi z załogi utonęło. Ponadto brak jeszcze 16 osób.

* Międzynarodowy kongres oryentalistów, który obradował w Kopenhadze, wczoraj zamknięto. Następny kongres odbędzie się w Atenach w r. 1911.

* Uwięzienie mordercy. W Genewie uwięziła onegdaj policya krawca Jansena, który zamordował w Schwarzwaldzie kupca Erzheimera z Kolonii.

* Katastrofa kolejowa. Do *Petit Parisien* donoszą, iż w pobliżu Constantine spadł pociąg towarowy do rzeki, przyczem służba pociągu odniosła ciężkie obrażenia.

* Cholera i dżuma w Rossyi. W Astrachaniu w ciągu ostatniej doby zachorowało na cholerę osób 94, zmarło 34; w gubernii saratowskiej zachorowało 24, zmarło 4; w Niżnym Nowogrodzie zachorowało 9, zmarło 3; w Rostowie nad Donem zachorowało 31, zmarło 10; w ziemi kozaków dońskich zachorowało 38, zmarło 13; w gubernii tulskiej wydarzyły się dwa przypadki cholery, z których jeden zakończył się śmiercią; wreszcie w okręgu nowoczerkaskim były dwa przypadki cholery, zakończone śmiercią. Ogłoszono, iż gubernii ekaterynosławskiej zagraża cholera, jak również miastom: Chankou, Chanaj i Uczun w Chinach. W Rostowie nad Donem od początku wybuchu epidemii zachorowało osób 189, zmarło 84.

W uroczysku Sarandżiukuł na stepach kirgizkich zaszedł znowu jeden śmiertelny wypadek dżumy. Ogółem zmarło dotychczas 9 osób z pośród 13 chorych.

* Statystyka zesłańców. Według urzędowych danych, w ciągu r. 1907 zesłano w Rossyi 74.662 osób, nie licząc tych, którzy w ciągu tego roku byli administracyjnie skazani na zesłanie, ale jeszcze z miejsca nie wyruszyli.

* Telefon w grobie. Pani Richmond, wdowa po bogatym farmerze w Luizianie (Stany Zjednoczone) żyła w ciągłej obawie, że może zostać żywcem pochowaną. Aby uniknąć tej przykrości, rozporządziła w swym testamencie, że w trumnie jej należy porobić szereg otworów dla umożliwienia oddychania; oprócz tego kazała umieścić w trumnie mały aparat telefoniczny połączony z mieszkaniem stróża cmentarnego, aby w razie przebudzenia się w trumnie mogła go zaalarmować.

* Sposób zawierania małżeństw na Filipinach. Pomiędzy krajowcami Filipin zachował się dotychczas dziwny zwyczaj zawierania małżeństw. Skoro dwie osoby postanowią połączyć się związkiem małżeńskim, udają się ich rodzice i przyjaciele na poszukiwanie dwu młodych drzew palmowych, które muszą być smukłe, proste, mniej więcej jednakowo wysokie i rosnąć w pewnej niewielkiej odległości od siebie. Po wynalezieniu takich drzew, udają się tam narzeczeni w oznaczonym dniu w towarzystwie rodziców i przyjaciół. Na dany znak zaczynają oblubieńcy wspinać się, każde na inną palmę. Dostawszy się na wierzchołek, wyciąga przyszły małżonek rękę w stronę sąsiedniej palmy i stara się ją przyciągnąć do siebie. Eksperyment ten powtarza się póty, póki nie uda mu się przyciągnąć drzewo tak blisko, by czołem swem mógł dotknąć czoła narzeczonej, która oczywiście wszelkiemi siłami stara się oblubieńcowi zadanie to ułatwić. Jeśli się to nareszcie uda, najstarszy wiekiem lub rangą ogłasza uroczyście, że małżeństwo zostało zawarte.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek: „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Schupp.

W sobotę: „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W niedzielę: „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W poniedziałek: „Mąż trzech żon", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek: „Dzwony z Corneville", opera komiczna w 4 aktach R. Planquett'a, z p. Okońskim w roli Gasparda.

We środę: „Piękna Helena", operetka w 3 aktach J. Offenbacha, z panią Miłowską w tytułowej partyi.

We czwartek: „Druciarz", operetka w 3 aktach Lehara.

W piątek: „Czar walca".

W sobotę: „Słodka dziewczyna", operetka w 3 aktach Reinharda.

W niedzielę: „Wesoła wdówka".

Kapelmistrz: Fr. Słomkowski. Reżyser: Adam Okoński.

Wycieczka w Tatry w XVIII. stuleciu.

(Dokończenie).

W kilka dni później, gdy wiatr „węgierski" zmienił się w „polski", co obiecywało dłuższą, suchą pogodę, podjął ekspedycyę na nowo, przybrawszy do niej dwu przewodników z koniem, który wiózł zapas żywności. Ekspedycya przybywszy nad brzeg Zielonego Stawu, rozłożyła siedzibę w „kolebie", t. j. pod olbrzymim blokiem kamiennym, oderwanym niegdyś ze ścian Kezmarskiego Szczytu, który zwieszając się częściowo ponad ziemią, tworzy rodzaj jaskini*).

Prócz botanizowania zajął się tu Townson przedewszystkiem pomiarem wzniesień. Są to jedne z pierwszych pomiarów, w Tatrach dokonanych; przyznać trzeba, wobec braku należytych instrumentów stosunkowo dokładne. I tak, nie posiadając termometru, nie mógł Townson uwzględniać w obliczeniu stopnia ciepłoty, przyjął tedy przeciętną temperaturę 10° R. i z tą poprawką oznaczał swe pomiary.

Pierwszego wieczoru, spędzonego ponad Zielonym Stawem, zabawił się podróżnik nieco w romantyka. Oto wsłuchał się w legendę o Jastrzębiej Turni, której mu przewodnicy nie omieszkali opowiedzieć. Czyżby ta prześliczna noc spędzona nad tatrzańskim niebem nastroiła przyrodnika do poetycznych uniesień? Może tak i było, lecz Townson o tem nie wspomina, jakby wstydził się uledz urokowi chwili.

Opis następnego dnia, poświęconego usiłowaniu wdarcia się na Szczyt Kezmarski, może przedstawiać dla taternika wiele interesujących momentów. Townson wybrał drogę, wiodącą „po grzędzie" ponad wodospadami od Doliny Dzikiej**) i przedostawszy

*) Koleba ta dziś jeszcze służy turystom za schronienie w czasie wycieczek jesiennych, gdy pobliskie schronisko jest zamknięte.

**) Jestto szlak, wyprowadzający turystę z doliny Zielonego Stawu ku szczytom Łomnicy, Durnego i Baranich Rogów.

się na nią, skręcił na lewo po polu olbrzymich głazów wprost ku ścianom Kezmarskiego. Tu opuścił go jeden z przewodników, nastraszony piorunami i burzą gradową. Zniknął niepostrzeżenie i tyle go widzieli. Znalazł się dopiero wieczorem na dole, w obozie.

Townson jednakże szedł naprzód nieustraszenie. Wdzierał się w górę głęboką rynną (jest to ta sama droga, której używają turyści, udając się północną stroną na Łomnicę). Śnieg zalegający dno żlebu zmusił go do użycia „raków“ (Steigeisen). Jednakże już w wysokości 510 metrów ponad Stawem Zielonym (według własnego wymiaru), zmuszony był ostatecznie do odwrotu. Olbrzymia lawina kamienna, przebiegająca galeryę żlebu uniemożliwiła dalsze posuwanie się w górę.

Dolinę Stawu Kezmarskiego uwidocznił Townson w jednym z dołączonych do swej pracy miedziorytów. Oczywiście prócz niejakiego podobieństwa w rozłożeniu poszczególnych szczytów wieńczących dolinę, o podobieństwie z rzeczywistością mowy być nie może, tem mniej, iż miedzioryt, prawdopobnie szkicowany tylko na miejscu, wykończony został dopiero później, z pamięci.

Dzień drugi poświęcił podróżnik oglądnięciu doliny Stawu od strony *Jatek*.

W tej wyprawie opuścił go drugi przewodnik, choć tu trudności nie było żadnych. Zaszył się w kosówkę i nie ruszył z miejsca, tak, że Townson powrócił do obozu samotny. Tu zastał przysłanego mu w zastępstwie zbiegłego przewodnika znanego podówczas strzelca kozic, zwanego „Wielkim Jasiem“.

Z tym udał się w dzień następny na Szczyt Jagnięcy drogą przez grań południowo-zachodnią. Nic więc dziwnego, że wejście to było trudne (dziś ścieżki na ten szczyt wiodą z reguły od wschodu, t. j. od kotliny Białego Stawku). Drogę swą opisał bardzo dokładnie, wspominając o tarasowato nad sobą położonych kotlinach Czerwonego i Niebieskiego Stawku. (Ten ostatni był wówczas pokryty lodową skorupą). Ztąd wydostał się na ostry grzebień góry, oddzielający górną dolinę Zielonego Stawu od Doliny Kołowej. Tu podziwiał stadko kozic i.... łapkę na nie, jakiej używali strzelcy ówcześni. Była to łapka wspomniana od zimy, gdyż. jak przewodnik zapewnił, dopiero wówczas się je nastawia, gdy nie ma już w górach ani górników, ani botaników. Widok z Jagnięcego jest jednym z najpiękniejszych w Tatrach. Podróżnik, wydostawszy się z olbrzymim trudem na panujący ponad okolicą wierzchołek, widzi u stóp swych przepaść, spadającą w kotlinę Zielonego Stawu, zamkniętą strasznemi ścianami Kezmarskiego. Po za nim sinieje cały wieniec upstrzonych śniegiem gmachów gotyckich, w którym nadewszystko prześliczny w swych kształtach architektonicznych szczyt Durny przykuwa silnie uwagę widza.

Z innej znów strony cudny, daleki horyzont. Oko swobodnie sięga w tę dal siną, w ten czysty przestwór powietrzny, zwieszający się ponad nizinami południowej Polski. Widać zdala osady, białe ściany kościołów, szachownice uprawnych, łagodnych wzgórzy i misterne nici strumieni. Angielski podróżnik patrzał ztąd z podziwem, lecz żyłka przyrodnika prędko odciągnęła go od widoku do zajęć realnych. Wziął się do pomiarów i obliczył wysokość zajmowanego punktu na 2124 m. (przeszło 100 m. mniej, niż Szczyt Jagnięcy posiada według wymiarów współczesnych).

Zwiedziwszy w następnych dniach dalsze interesujące punkty tej okolicy, t. j. szyby kopalni miedzi, przeszedł Townson w dolinę Zimnej Wody, zkąd zamierzał wydostać się na szczyt Łomnicy.

W tym celu, przybrawszy kilku strzelców za przewodników, udał się do kotliny Pięciu Stawów Spiskich. Tu w czasie popasu natknął się na trzech obdartych rzemieślników z Kezmarku, którzy przesadzając się w grzecznościach, prosili pokornie o pozwolenie zagrzania się przy ogniu. Byli to poszukiwacze złota, ludzie, jak wielu innych podówczas, złudzeni fantazyą, rozgorączkowani legendą o złocie, znajdującem się w tej okolicy. Szukali go od lat 12, oczywiście bez rezultatu, niemniej, z nieustającą nadzieją dokopania się bajecznych skarbów. „Pan Bóg nie na darmo stworzył takie potężne góry“ mówili sobie.

Wycieczka na Łomnicę została uwieńczona pomyślnym skutkiem. Droga od Koleby Łomnickiej na prawo ku szczytowi wydostał się podróżnik na szczyt grani i ztąd po zaciętej walce z przewodnikami, którzy i tym razem stchórzyli, osiągnął szczyt, wspinając się z turni na turnię wśród niekorzystnej pogody, narażony co chwila na zbłąkanie wśród dzikiego labiryntu skał.

Czem była podówczas wycieczka na Łomnicę? Czy da się porównać choć w części z dzisiejszą eskapadą, rozporządzająca należycie rozłożonym czasem, ścieżkami wybornie oznaczonemi, wreszcie przewodnikami, którzy są tu jak u siebie w domu! Jestto jakiś mimowolny hołd uznania, który odczuwamy, czytając te niewymuszone patosem i bez przesady oddane opisy walk nadludzkich z dziką przyrodą, która bezwzględnie broniła tu ludziom wstępu. Mimowolnie przypomina się opis może również trudnej wyprawy na Gerlach, dokonanej w kilkadziesiąt lat później przez bohaterskiego, choć niezmiernie skromnego plebana zakopańskiego ks. Stolarczyka, który w towarzystwie kilku dzielnych górali z bezprzykładnym wprost hartem ducha dokonał szczytnego dzieła.

Wejście na Łomnicę było uwieńczeniem tatrzańskiej wyprawy Townsona. Dalsza wycieczka na Krywań była już nierównie łatwiejsza. Przedsięwziął ją w przekonaniu, które było wówczas powszechne, że jestto najwyższy szczyt tatrzański. Townson pierwszy obalił tę hipotezę, oznaczywszy wysokość Krywania na 2 543 m. (o 47 m. za wiele, niż Krywań ma w rzeczywistości). Przekonał się tedy, że szczyt ten jest znacznie niższy od Łomnicy. Wejścia na Krywań dokonał od południowej, niezbyt stromo pochylonej ściany. Nie był na nim pierwszy. gdyż 20 lat przedtem wdarł się na czub jego Andrzej Czirbesz, pastor ewangelicki z Nowej wsi spiskiej.

Na tem skończyła się pierwsza wyprawa tatrzańska Townsona. Usłyszawszy od ludzi miejscowych o słynnych kopalniach wielickich, opuścił Tatry, celem ich zwiedzenia. Do Polski przedostał się z Węgier Doliną Raczkową i Kościeliską, a przechodząc przez tę ostatnią, z szczerym podziwem oglądał owe fantastyczne wytwory wapienia, kształtujące się w postacie gotyckich wież, zwierząt, ptaków i ludzi, owe przerażające pionowe ściany, które spadają w dolinę niemal z wysokości nieba. Zaglądnął także do znanego już wówczas, a dziś największej atrakcyi Kościelisk: K r a k o w a. Poczem dolinami udał się w głąb Galicyi. Z powrotem na Węgry znów zawadził o Tatry.

Przeszedł je teraz jednak tylko po zachodniej stronie i zdaje się, w błąd wprowadzony przez przewodników, wybrał niezbyt dogodną drogę przez Małą Łąkę i Czerwony Wirch. Znalazłszy się już na południowych stokach, nie przedsięwziął dalszych wycieczek, natomiast zebrał się do uporządkowania swych licznych zbiorów przyrodniczych.

Wycieczka jego była zaś płodna w plon bogaty. Niezmierne mnóstwo roślin utworzyło wspaniały zielnik, a kilkaset okazów owadów bogatą ich kolekcyę. Część zaś „artystyczną“ stanowiło kilkanaście miedziorytów, przedstawiających pejzaże oglądanych okolic.

Najpoważniejszym jednak bezwątpienia dorobkiem była owa praca, w zarysach i oczywiście z pominięciem całego ogromnego balastu naukowego tutaj przedstawiona. Nie mówiąc już o tym ostatnim, przyznać musimy, że na ową epokę, gdy Węgry, a szczególnie owe „Śnieżne góry Spiskie“ dla cywilizowanego świata Europy były krajem niemal nieznanym, dzieło Townsona było dorobkiem poważnym. Dziś jeszcze — jak już wspomnieliśmy — znaleźć w niem można materyał bogaty i nader sumiennie opracowany. Pod tym i wielu innymi względami może książka: „Travels in Hungary“ służyć za wzór opisu geograficznego, interesującego zarówno sposobem odtworzenia tematu, jak też i samym, tak bardzo ponętnym tematem.

Dr. Adam Lewicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Powiatowa Kasa oszczędności w Wadowicach wydała sprawozdanie z zamknięciem rachunków za r. 1907, świadczące o ciągłym rozwoju tej instytucyi, założonej przed 32 laty, a zatem najstarszej pomiędzy powiatowemi Kasami oszczędności. Z zamknięcia rachunków wynika, że z końcem 1907 r. wynosił stan wkładek na 4.988 książeczkach (halerze opuszczamy) 5,223.516 koron; stan 2.278 pożyczek hipotecznych 3,194.377 kor.; stan 14 pożyczek komunalnych 304.355 kor.; stan 37 zaliczek lombardowych 32.059 kor.; stan 2.452 weksli 893.301 kor. (zeskontowanych w ciągu roku 1907 sztuk 10.761 na 4,016.982 kor.); stan efektów w funduszu obrotowym 772.400 kor., a stan funduszów rezerwowych i emerytalnych 317.783 koron, w których mieści się fundusz 18.000 koron, jako fundacya jubileuszowa Cesarza Franciszka Józefa I. na założenie ochronki powiatowej w Wadowicach.

Przy obrocie kasowym w r. 1907, wynoszącym 18,629.320 kor., osiągnięto zysk 20.975 kor., z którego przeznaczono znaczną kwotę na cele humanitarne, mianowicie: 1) na Ochronkę dla biednych sierót z powiatu wadowickiego, jako fundacyę jubileuszową Cesarza Franciszka Józefa I. 1000 kor.; 2) dla bursy gimnazyalnej imienia Stefana Batorego w Wadowicach 800 kor.; 3) dla Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Wadowicach 200 kor,; 4) dla szkoły przemysłowej w Wadowicach 400 kor.; 5) dla szkoły polskiej i seminaryum nauczycielskiego w Białej 100 kor.; 6) na budowę studzien w powiecie wadowickim 1000 kor.; 7) dla Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wadowicach 800 kor.; 8) dla gminy Wadowic na rozszerzenie szkoły wydziałowej żeńskiej 500 kor.; 9) dla Tow. tkaczy w Andrychowie 125 kor.; 10) dla Tow. stolarzy w Kalwaryi 150 kor.; 11) dla Tow. ogrodniczego w Wadowicach 300 kor.; 12) dla straży ogniowych w Wadowicach i w powiecie 400 kor.; 13) dla Tow. dobroczynności w Wadowicach 250 kor.; 14) dla Tow. św. Wincentego a Paulo i innych 425 kor.; 15) resztę zysków 14.525 koron przeznaczono do funduszów rezerwowych i emerytalnych.

Powiatowa Kasa oszczędności w Wadowicach mimo trudnych warunków pieniężnych w r. 1907 stopy procentowej nie podwyższała i płacąc od wkładek 4 prc., pobierała od pożyczek gminnych oraz instytucyj humanitarnych tylko 4 i pół proc., od innych zaś pożyczek hipotecznych, udzielanych nawet na 50 lat, pobierała 5 prc., czyli tak pod względem finansowym jak i humanitarnym należycie spełniała swoje zadanie.

OSTATNIA POCZTA.

═ Wiedeńska *Korrespondenz Wilhelm* donosi: N a j j. P a n pozostanie w Ischlu do 3 września, poczem na kilka dni przybędzie do Wiednia.

Pobyt w Ischlu wywarł nader korzystny wpływ na stan zdrowia Monarchy, który w tym roku specyalnie wiele odbył wycieczek i polowań.

D. 6 września wyjeżdża Najj. Pan do Budapesztu i uda się do Gödöllö, gdzie zabawi przeszło cztery tygodni.

Dnia 10 września, w dziesiątą rocznicę śmierci Cesarzowej Elżbiety, będzie Najj. Pan na *Requiem* w kościele katedralnym w Budzie.

D. 15 września uda się Monarcha do Vesprim na węgierskie manewry Cesarskie, zapowiedziane na czas od 16 do 18 września. Najj. Pan zamieszka sam w pałacu biskupim.

Ztąd powróci Najj. Pan do Budapesztu, aby w ostatnich dniach września przyjąć członków austryackiej i węgierskiej Delegacyi. W Budapeszcie zostanie Najj. Pan prawdopodobnie do pierwszych dni października. Powrót do Wiednia przewidziany jest na połowę października. W tym to czasie nastąpią odwiedziny hiszpańskich królestwa do Wiednia.

Słychać, że młodzi Członkowie Najw. Domu Cesarskiego z okazyi 60-letniego Jubileuszu Monarchy urządzić mają osobny hołd dla Szefa Najw. Domu; hołd ten ma nastąpić w szönbruńskim teatrze i zamierzony jest bezpośrednio przed dniem 60 Jubileuszu Rządów Najj. Pana.

═ Z Berna morawskiego donoszą: Ze względu na wielkie szkody, jakie musiałyby wyniknąć z odwlekania wejścia w życie s e r b s k i e g o t r a k t a t u h a n d l o w e g o, dla całego austryackiego przemysłu, a zwłaszcza dla berneńskich fabryk sukna i przędzalń, zwróciła się tamtejsza Izba handlowa i przemysłowa do Rządu z nagłą prośbą o natychmiastowe wprowadzenie serbskiego traktatu handlowego w życie.

═ Onegdaj wieczorem udał się c a r M i k o ł a j z Krasnego Sioła do Ropszy na ćwiczenia wojskowe. W Ropszy przyjął car deputacyę powitalną włościan.

═ Przy drugiem czytaniu konstytucyi kolonialnej dla K o n g a w belgijskiej Izbie deputowanych poniósł rząd zupełną porażkę.

Izba odrzuciła projekt rządu, aby państwo przyjęło na siebie długi Konga. Wobec tego pewnem jest przesilenie gabinetowe.

═ Nadzwyczajną sesyę s e r b s k i e j S k u p c z y n y zamknięto królewskim ukazem.

═ Na ostatniem nocnem posiedzeniu p o r t u g a l s k i e j I z b y d e p u t o w a n y c h przyszło do burzliwych starć. Kiedy minister skarbu w gabinecie Francka zakończył swą mowę słowami: „Życzę, ażeby król Manuel był szczęśliwszy aniżeli jego ojciec“, — zawołał deput. Santos: „I aby znalazł godniejszych ministrów, jak tych, którzy byli w ostatnim gabinecie!“ Wówczas b. minister rzucił się na Santosa, wszczęła się bójka i musiano rozdzielać bijących się.

Wobec sprzecznych pogłosek zapewniają z kompetentnej strony, że Franco trwa w swem postanowieniu zupełnego niemieszania się do życia publicznego.

═ O p o ł o ż e n i u w T u r c y i nadchodzą z Konstantynopola następujące wiadomości:

Skutkiem interwencyi dzienników oświadczył minister spraw zagranicznych, że rossyjska flota morza Czarnego nie jest tak wielka, ażeby zagrażała Turcyi. Flota owa, odbywająca jak zwykle ćwiczenia na Czarnem morzu, tym razem zawinie do rumuńskich i bułgarskich portów. Niema powodu do zaniepokojenia.

Charakterystyczne jest, że wielu oficerów, którzy awansowali skutkiem protekcyi, występuje obecnie za rewizyą podobnych awansów. Dzienniki donoszą, że sułtański wojskowy gabinet i najwyższa komisya inspekcyjna zostają zniesione, skutkiem czego zwolnionych będzie ze służby 8 marszałków, 32 generałów i 22 oficerów.

Dziennik *Sabah* donosi, że dotychczasowy dyrektor kolei do Mekki, który swego czasu jako dowódca II. korpusu wysłany był do Adryanopola, zamianowany został ministrem wojny.

Z Sofii donoszą, że opracowany przez komitet młodoturecki w Salonikach program wyborczy wywołał rozgoryczenie wśród Bułgarów w Macedonii. Program trzymany jest w duchu skrajnie nacyonalistycznym tureckim.

Między innemi domaga się program, by nauka we wszystkich zakładach naukowych, z wyjątkiem seminaryów nauczycielskich, odbywała się wyłącznie po turecku. W programie znajduje się szereg żądań z programów socyalistycznych.

Z Syryi nadchodzą alarmujące wieści o agitacyi wśród Arabów i gotującem się powstaniu sfanatyzowanej ludności arabskiej.

═ Stany Zjednoczone — jak dowiadują się dzienniki amerykańskie — nie pozwoliły Holandyi na b l o k a d ę p o r t ó w w e n e z u e l s k i c h, w razie jednak, gdyby przyszło do blokady, zachowywać się będą obojętnie.

═ Do Sydney, w Australii, przybyła w gościnę a m e r y k a ń s k a f l o t a w o j e n n a.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. W sprawie Bronisława Dyrcza, podającego się za Stanisława Janickiego, studenta medycyny w Warszawie, który skazany był w Wiedniu za szpiegostwo wojskowe na półtoraroczne więzienie, a następnie aresztowany był we Lwowie i tutaj odstawiony, wykazało śledztwo, że rzekomy Janicki przed dwoma laty zasądzony został w Kalwaryi za oszustwo na pół roku więzienia; oszustwa dopuścił się wówczas na szkodę obywateli tamtejszych, od których wyłudzał znaczne kwoty pod pozorem poszukiwania pokładów węgla w tej okolicy. Ponadto wyszło na jaw, że podając się za inżyniera-wynalazcę kręcił się po Nowotarszczyźnie, a głosząc, że wynalazł balon do sterowania, wyłudził 4.000 koron od pewnej pani w Nowym Targu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 21 sierpnia. Prognoza na 22 sierpnia. W G a l i c y i w s c h o d n i e j: Pogoda piękna, słabe wiatry, ciepłota podnosi się, skłonność do burzy.

W G a l i c y i z a c h o d n i e j: Pogoda piękna, słabe wiatry, ciepłota podnosi się, skłonność do burzy.

Wiedeń, 21 sierpnia. Z Bruck nad Litawą donoszą, że wczoraj zmarła Wielka Ochmistrzyni Dworu Teresa Marya hr. Harrachowa.

Wiedeń, 21 sierpnia. Ministerstwo oświaty zatwierdziło uchwałę kolegium profesorów, mocą której ustanowiono dr. Zbigniewa P a z d r ę prywatnym docentem ekonomii na Politechnice we Lwowie.

Ischl, 21 sierpnia. P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienerth przybył tu wczoraj o godzinie pół do 11 wieczorem.

Paryż, 21 sierpnia. W pobliżu Pau najechał pociąg z pielgrzymami jadący z Paryża do Lourdes, na pociąg towarowy. Piętnaście osób jest rannych, z tego 11 śmiertelnie. Rannych przewieziono do szpitala w Pau.

Londyn, 21 sierpnia. Do *Daily Chronicle* donoszą z San Francisco: Ponieważ pożary lasów w dolinie Yosemite w Kalifornii grożą rozszerzeniem się na wspaniały park narodowy, powołano wojsko do akcyi ratunkowej.

Ateny, 21 sierpnia. *(Agencya ateńska)*. Z Monastyru donoszą, że Bułgarowie obsadzili należący do Greków kościół w Kilkino. Wobec przedstawień Greków postanowiły władze wezwać Bułgarów do oddania kościoła.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 21 sierpnia. *(Pet. Ag.)*. Gubernię Baku ogłoszono jako zagrożoną przez cholerę.

Odpowiedzialny redaktor:

A d a m K r e c h o w i e c k i.

NADESŁANE.

Stowarzyszenie „Hachnusat Orchim" (Gościna) w Jarosławiu przestało z dniem 1 sierpnia 1908 istnieć. Na miejsce tegoż jednak powstanie po zatwierdzeniu statutu stowarzyszenie pod nazwą „Gemilat Chasudim i Hachnusat Orchim" z siedzibą w Jarosławiu.

Natan Halpern
przewodniczący stow. „Hachnusat Orchim".

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 sierpnia 1908.

Hotel George'a.

PP. M. Bajeska z Horodyszczy, A. Machowicz z Bolechowa, E. Machowicz z Bolechowa, br. K. Vever z Wiednia, J. Rozwadowski z Hłatkiego, L. Karczewscy z Morańczy, br. J. Konopka z Krakowa, S. Bohdanowicz z Tłumacza, K. Bohdanowicz z Oszechlib, L. Podlewski z Bojkowcy, E. Zieleniewski z Krakowa, I. Heller ze Stanisławowa.

Hotel pod Trzema Murzynami.

PP. M. Koratnicki z Kołomyi, W. Łotocki ze Starego Sambora.

Hotel Francuski.

PP. K. Atlas z Delatyna, dr. J. Krzyszkowski z Krakowa.

Hotel Imperial.

P. J. Aschkenazy z Koropca.

Hotel Victoria.

P. E. Wołodkowicz ze Stryja.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 sierpnia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ 4 pr. „ los w 57 l.	93	90	94	6[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	60	94	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	—	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	50	96	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ 4 konwer.	93	60	94	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	106	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	252	50
„ „ „ papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(bez kuponów bieżących)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 sierpnia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·40	96·60
styczeń-lipiec	96·20	96·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·25	99·45
kwiecień-październik	99·20	99·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·25	155·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217·50	221·50
„ „ 1864 po 100 zł.	260·50	264·50
„ „ 1864 po 50 zł.	260·50	264·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·40	293·40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·80	116·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·50	96·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·85	114·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	460·—	464·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·95	119·95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	96·20	97·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·85	98·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·80	96·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111·05	111·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·85	93·05
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·25	146·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	183·50	187·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99·—	100·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·50	94·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·60	101·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·85	95·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·65	92·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·75	109·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·50	184·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·15	96·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	269·—	275·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267·50	273·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·30	100·30
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·85	94·85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·30	94·30
„ „ „ „ 4 pr los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy 57½ l. za 300 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·30	99·30
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·80	99·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·75	89·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1876 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1886 „ 4 pr.	[illegible]	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·—	22·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	474·—	484·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	10[illegible]·—	116·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·—	65·—
Palfy 40 zł. m. k.	194·—	204·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49·50	53·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·40	28·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	109·—	119·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·—	295·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3330·—	3335·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	628·50	629·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	743·—	744·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	582·—	585·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438·25	439·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1740·—	1750·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	543·50	544·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5120·—	5130·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	412·—	418·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	364
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000·—	1005·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	704·—	708·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	556·—	566·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	668·75	669·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2685·—	2690·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	454·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	386·—	386·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	267·—	270·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr	239·35	239·65
Paryż za 100 franków	95·12½	95·32½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·87½	252·25
Niemieckie banki	117·30	117·50
Włoskie banki	95·17½	95·37½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·10
20-markówka	23·49	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·20	95·40
Rubla	2·52	2·52¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 930/8 (7) (7284 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1908 o godz. 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 7 licytacya:

a) 1/4 części realności lwh. 518 ksgr. Wierzbiany składającej się z tartaku, młyna, śluzy, szopy, stodoły, stajni, drewutni, kurnika, domu mieszkalnego, szpichlerza, piwnicy, oraz 91 morgów 1421 s. gruntu wraz z przynależnościami składającemi się z oparkanienia, drzew owocowych i jednej krowy, oraz

b) 1/4 części realności obj. lwh. 58 ks. gr. Trościaniec obejmującej 21 morgów 1037 s. gruntu wartości szacunkowej ad a) 10·553 kor. 50 hal., w tem przynależność 195 kor., ad b) 1309 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 7036 kor., ad b) 873 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 7 sierpnia 1908.

L. cz. E. 2863/7 (5) (7378 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Bołszowcach odbędzie się dnia 2 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya:

1. realności lwh. 27 ks. gr. gm. Słobódka bołszowiecka Jurka Cymbalistego własnej;

2. realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Słobódka bołszowiecka Baśka Diakowa własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 2600 kor., ad 2. na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1733 kor. 33 hal., ad 2. 1266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. E. 427/8 (7420)

Edykt.

Na żądanie Kaspra Hłuszczaka odbędzie się dnia 9 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya 3/84 części realności lwh. 427 i 3/21 części ciała hipotecznego objętych wykazem hipotecznym 428 Stanisławczyk stanowiących domy mieszkalne.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 33 kor. 67 hal. i 152 kor. 50 hal., razem 186 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi 93 kor. 9 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biuro Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, 18 lipca 1908.

C. i k. Ministerstwo wojny
od 13. L. 1322/1908

(7332)

OGŁOSZENIE.

Ministerstwo wojny zamierza przedmioty wymienione w załączonym wykazie, pokryć w drodze powszechnej konkurencyi i zaprasza do wnoszenia pisemnych ofert.

Oferenci mają zważać:

I. Uwzględni się tylko poddanych (firmy) austryackich lub węgierskich, którym zaufać można i co do których zdolności liwerowania żadnych wątpliwości nie ma. Firmy, które są już członkami konsorcyów liwerunkowych przy tej konkurencyi nie będą uwzględnione.

Oferowane przedmioty muszą być bezwarunkowo w kraju i z krajowych materyałów wytworzone. Odnośne postanowienia zawarte są w § 1 umowy kontraktowej.

II. Oferenci, których zarząd wojskowy z dawniejszych dostaw nie zna, muszą solidarność i zdolność liwerowania świadectwami udowodnić.

Do wystawienia takich świadectw są powołane:

1. Odnośnie do firm handlowych zaprotokołowanych w regestrach handlowych: Izby handlowe i przemysłowe, do których zakresu odnośne firmy należą.

2. Co do oferentów, którzy w regestrach handlowych nie są zaprotokołowani: Władze polityczne pierwszej instancyi, w których obrębie oferenci mieszkają.

Władze powołane do wydawania tych świadectw nie wydają takowych partyom lecz odsyłają wprost do Ministerstwa wojny.

W celu wystawienia takiego świadectwa, mają oferenci do odnośnej Izby handlowej i przemysłowej (politycznej władzy pierwszej instancyi), wczas podanie wnieść, w którem ma być wymienione:

1. Imię i nazwisko (firma) dosłownie.
2. Zajęcie i miejsce zamieszkania.
3. Władza wojskowa powołana do przeprowadzenia rozprawy ofertowej (w tym wypadku Ministerstwo wojny).
4. Termin do wnoszenia ofert.
5. Przedmioty do liwerunku i ilość tychże.

Odpowiedź, którą oferenci na tę prośbę otrzymają, załącza się do oferty.

III. Zapodanie ogranicza się tylko na przedmioty podane w załączonym wykazie i to albo na ogólną liczbę pojedyńczych przedmiotów, lub też na dowolną część takowych.

IV. Wszystkie przedmioty muszą być wykonane podług najnowszych pod pieczęcią się znajdujących próbek i opisów, które się znachodzą w składach mundurów: Berno, Budapeszt-Kelenföld, Gösting pod Gracem i Wiedeń (Kaiser-Ebersdorf). Kwalitatywnie muszą liwerowane przedmioty wymienionym próbkom co najmniej wyrównać. Sorty, które w kilku wielkościach są normowane, a których zapotrzebowanie w załączonym wykazie nie jest podług pojedyńczych wielkości podane, potrzeba wykonać podług przepisanej wielkości lub też podług procentowo przy zamówieniu oznaczonej wielkości.

Przedsiębiorcy mogą te próbki w wyżej wymienionych zakładach mundurów za opłatą otrzymać. Którzy jeszcze z dawniejszych dostaw próbki posiadają, mają się w własnym interesie przekonać, czyli te próbki jeszcze są dobre. Sorty, które nie odpowiadają najnowszym próbkom, wyłącza się bezwarunkowo od dostawy.

W cenach, które przedsiębiorcy za próbki zapłacić mają, włączone są oprócz bezpośrednich kosztów wykonania jeszcze 15% własnych wydatków (regie).

V. Kociołki, kasorole, nakrywki do szalek i konewczki na wodę mają być razem do końca lipca, skórzane rękawice po połowie do końca września i listopada 1909 odstawione. Odstawa wszystkich innych przedmiotów ma być najpóźniej do końca września 1909 w czterech równych ratach oddaną tak, że z zamówionej ilości ma być zawsze jedna czwarta część z końcem marca, maja, lipca i września 1909 odstawioną.

Zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo zaoferowaną ilość zmniejszyć lub też o połowę podwyższyć.

Takie podwyższenie może także w ciągu roku 1909 w każdym czasie nastąpić, w którym to wypadku oferent obowiązany jest podwyżkę zapotrzebowania w przeciągu czterech miesięcy po zamówieniu odstawić i miarodajne są dla niego jednakowe ceny i warunki kontraktowe jak przy pierwotnem zamówieniu.

VI. Oferta ma być ułożoną podług formularza załączonego w ogłoszeniu i musi się w niej dokładnie podać zakład mundurów do którego ma być liwerunek przeznaczony, liczbę i nazwę zaoferowanych przedmiotów, cenę cyframi i literami i termin odstawy. Całą otrzymaną dostawę ma się do tego składu mundurów, który liwerant w ofercie podał, w całości odstawić*).

Dla przesyłek do składów mundurowych, które po oględzinach przez składy mundurów przyjęte zostały, przysługuje liwerantom korzyść taryfy wojskowej, czyli zwrotu zapłaconej nadwyżki frachtowej, w którym to celu zakład mundurów na listach frachtowych potwierdza, że przesyłka na własność zarządu wojskowego przeszła.

VII. Jeżeli kilku oferentów wspólnie oferuje to mają w ofercie wyraźnie podać:

1. że ręczą solidarnie za dotrzymanie warunków dostawy,
2. kto jest uprawniony w ich imieniu z zarządem wojskowym traktować.

Taką wspólną ofertę mają wszyscy przedsiębiorcy z zapodaniem zajęcia i miejsca zamieszkania, imieniem i nazwiskiem podpisać.

VIII. Dla zabezpieczenia zapodania potrzeba najpóźniej dzień przed wniesieniem oferty złożyć w kasach wojskowych znajdujących się w miejscu urzędowania intendantur korpuśnych, wadyum w wysokości 5% wartości zaoferowanych przedmiotów.

*) Liweranci nie ponoszą zatem żadnych dalszych kosztów frachtowych lub spedycyjnych.

Wadyum to można złożyć albo w gotówce lub też w papierach wartościowych stosownych do składania kaucyi.

IX. W ofercie potrzeba nadmienić, że kaucya złożoną została, tudzież kwotę i z czego takowa się składa (gotówka, papiery wartościowe) podać.

Kwit depozytowy kasy wojskowej na złożone wadyum pozostaje w ręku składającego.

X. Oferty dla przedsiębiorców zarządowi wojskowemu nieznanych przy załączeniu w 2 wymienionych potwierdzeń Izb handlowych i przemysłowych, względnie władz politycznych na okoliczność, że prośba o wydanie świadectwa solidności i możności dostawy wniesioną została, mają być wniesione wprost i najpóźniej do dnia 9 października 1908 godz. 12 w południe, do protokołu podawczego Ministerstwa wojny.

XI. Detaliczne warunki ułożone w formie zarysu ugodowego można przeglądnąć w intendanturach korpuśnych, w składach mundurów wymienionych w p. IV., w wszystkich Izbach handlowych i przemysłowych austryacko-węgierskiej Monarchii, w Związku austryackich przemysłowców w Wiedniu, w muzeum handlowem, w węgierskim krajowym związku przemysłowrów i w Związku węgierskich przemysłowców w Budapeszcie.

Pojedyncze egzemplarze tego ogłoszenia z zarysem ugodowym można otrzymać w składach mundurów Nr. 2 Budapeszt i Nr. 4 Wiedeń, po cenie 65 hal. za egzemplarz.

XII. Przedsiębiorcy mają w ofercie nadmienić:

1. że wglądali w warunki kontraktu i liwerunku, że takowe zrozumieli i że się im zupełnie poddają, dalej

2. że oglądali dokładnie próbki rozpisanych przedmiotów i że się dokładnie poinformowali co do materyału, z którego takowe mają być wykonane, tudzież co do sposobu wykonania.

XIII. Zawiera oferta w cyfrach i literach różne zapodania, to miarodajną jest cena podana w literach.

Dla oferenta jest oferta obowiązującą z chwilą wniesienia, dla zarządu wojskowego zaś dopiero wtedy, gdy oferent przez Ministerstwo wojny o przyjęciu jego zapodania uwiadomiony został. Oferenci zrzekają się prawa odstąpienia, tudzież zawartych w § 862 ustawy cywilnej i w artykułach 318 i 319 austryackiej, tudzież w §§ 314 i 315 węgierskiej ustawy handlowej, terminów co do przyjęcia ich zapodania.

XIV. Zarząd wojskowy zastrzega sobie nieograniczony wybór między pojedyńczymi oferentami.

Przy równych warunkach mają ci, którzy oferowane przedmioty sami wyrabiają (producenci) przed handlarzami, pierwszeństwo.

Przy stawianiu ofert potrzeba wymienić miejsce wyrobu, względnie miejsce z którego artykuły pociąga się. (Patrz formularz oferty).

Jeżeli nie cała oferta, lecz tylko co do cen lub ilości restryngowana przyjętą zostanie, to ma oferent po otrzymaniu odpowiedniego zawiadomienia w przeciągu 5 dni w Ministerstwie wojny pisemną deklaracyę złożyć, czy restrykcyę jego zapodania przyjmuje czyli też nie.

Modyfikacya oferty uważa się ze strony przedsiębiorcy jako przyjęta, jeżeli takowy w przeciągu pięciodniowego terminu wyż wymienionej deklaracyi niedokładnie lub też wcale nie złoży.

Jeżeli zresztą z zapodań na różne przedmioty z jednej i tej samej miejscowości jeden lub niektóre przedmioty przyjęte zostaną, to jest to dla oferenta natychmiast obowiązującem.

XV. Oferenci są zobowiązani po przyjęciu całego, częściowego lub za ich zgodą zmodyfikowanego zapodania, złożone wadyum na kwotę odpowiadającą 10% wartości liwerunkowej, jako kaucyi uzupełnić i pisemny kontrakt, którego jeden egzemplarz na koszt oferenta ostemplowany być ma zawrzeć.

Skoroby przedsiębiorca kontraktu podpisać nie chciał lub też do podpisania takowego pomimo wezwania nie przybył, to zastępuje cała lub też poprzednio za zgodą oferenta zmodyfikowana oferta w połączeniu z zarysem ugodowym należącym do tego ogłoszenia, miejsce kontraktu.

Oferty nie odpowiadające tutaj podanym warunkom, spóźnione lub telegraficznie posłane, nie będą przyjęte.

XVI. Nabywca ma przepisane terminy punktualnie zachowywać, gdyż przedłużenie terminów może tylko wyjątkowo przy bardzo ważnych powodach nastąpić.

Przy niedotrzymaniu terminów wstępują przepisy kontraktu § 8 w życie.

Wiedeń, dnia 1 sierpnia 1908.

Formularz na ofertę.

Do
c. k. Ministerstwa wojny (wspólnego).

Stempel
na 1 kor.

Oferta.

Ja niżej podpisany zamieszkały w . . . . w . . . . oświadczam gotowość do składu mundurów w . . . . następujące przedmioty w niżej podanej ilości, cenach i terminach kontraktowo dostarczyć.

Liczba	Nazwa	cena					termin dostawy
zapodanych przedmiotów		za	cyframi		literami		
			K.	h.	K.	h.	
sztuk		jedną sztukę					podług p. V. ogłoszenia
garniturów		jeden garnitur					

Potwierdzam:

1. że warunki kontraktu i liwerunku wydane reskryptem Ministerstwa wojny od. 13 l. 1322/1908 przeglądnąłem i zrozumiałem i że się takowym najzupełniej poddaję.

Dalej:

2. że próbki rozpisanych przedmiotów dokładnie oglądnąłem i informowałem się dokładnie co do materyału i wyrobu.

Za rzetelne wykonanie zapodania ręczę mojem wadyum . . . kor. . . hal. (t. j. 5% wartości liwerunkowej . . . kor.), składającem się . . . . . (gotówka, papiery wartościowe, papiery), które w kasie wojskowej w N. złożone zostało.

Oferowane przedmioty będą wykonane w mojej fabryce (pracowni), (w fabryce, pracowni p. N. . . . . . .) w . . . . . (ulica, numer domu).

Urzędowe zatwierdzenie na moją prośbę o wydanie świadectwa solidności i możności dostawy załączam.

N. . . . . dnia . . . . . . 1908.

Własnoręczny podpis (imię i nazwisko) oferenta, względnie firmy zaprotokołowanej.

Formularz na kopertę do oferty.

Do

c. i k. Ministerstwa wojny (wspólnego).

Oferta N. N. na liwerunek ubrań i zbroi odnośnie do zgłoszenia od. 13, l. 1322/1908.

Wiedeń.

Wykaz

dostawić się mających przedmiotów.

Ilość		Nazwa	ceny oferować za
5.170	sztuk	fezów z kutasem	sztukę
95.000	par	wełnianych rękawiczek (nowy wzór)	parę
380	sztuk	czak huzarskich ze zwykłym czerwonym pokrowcem z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i pióropusza *)	sztukę
530		czak huzarskich ze zwykłym białym pokrowcem z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i pióropusza *)	
215		czak huzarskich ze zwykłym ciemno niebieskim pokrowcem, z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i pióropusza *)	
310		czak huzarskich ze zwykłym jasno-niebieskim pokrowcem, z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i pióropusza *)	
280		czak huzarskich ze zwykłym popielatym pokrowcem z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i pióropusza *)	
167		kaszkietów ułańskich ze zwykłym żółtym pokrowcem z podbrodziem z łusek i żółtym łańcuszkiem do kiści włosiennej, bez orła i kiści *)	
130		kaszkietów ułańskich ze zwykłym ciemno-zielonym pokrowcem, z podbrodziem z łusek i żółtym łańcuszkiem do kiści włosiennej, bez orła i kiści *)	
25		kaszkietów ułańskich ze zwykłym ciemno-zielonym pokrowcem z podbrodziem z łusek i białym łańcuszkiem do kiści włosiennej, bez orła i kiści *)	
42		kaszkietów ułańskich ze zwykłym czerwonym pokrowcem z podbrodziem z łusek i żółtym łańcuszkiem do kiści włosiennej, bez orła i kiści *)	
248		kaszkietów ułańskich ze zwykłym białym pokrowcem z podbrodziem z łusek i żółtym łańcuszkiem do kiści włosiennej bez orła i kiści *)	
92		kaszkietów ułańskich ze zwykłym ciemno-niebieskim pokrowcem z podbrodziem z łusek i żółtym łańcuszkiem do kiści włosiennej, bez orła i kiści *)	
250	par	butów filcowych	parę
36.000	sztuk	kaftaników bawełnianych	sztukę
71.500		spodni bawełnianych	
20.000	metrów	płótna do pakowania	meter
4.900		tasiemki do kolesonów	
2.800		tasiemki na struple do butów	
4.300		bort na czaka, kaszkiety ułańskie i czapki dla feldfebli	
9.200		dtto dla kaprali	
1.200		pasków dystynkcyjnych dla feldfebli z wypustką	
14.000		pasków dystynkcyjnych dla feldfebli bez wypustki	
11.400		pasków na rękawy pozłacanych szerokich	
23.000		pasków na rękawy pozłacanych wązkich	
6.700		pasków na rękawy dla jednorocznych ochotników i dłużej służących frajtrów	
9.600		pasków dla forysiów i służących do koni	
1.700	garniturów	sznurów niebieskich do wieszania dla kożucha lub ułanki	garnitur
6.200		sznurów czarno-żółtych do wieszania dla kożucha lub ułanki	
350		sznurów brunatnych do wieszania	
110.600	metrów	sznurów do atyli (także do spodni huzarskich)	meter
5.200	sztuk	wełnianych ozdóbek z sznurka do czaka huzarskiego	sztukę
4.390		sznurka do kapelusza strzeleckiego	
9.300	metrów	sznurka do czaka lub czapki	meter
41.000		sznurka do spodni węgierskich	
4.600	sztuk	ozdóbek z sznurka na ramiona do kożucha i ułanki	sztukę
26.400		odznak dla dobrych strzelców szkarłatnych	
4.400		odznak dla dobrych strzelców zielonych	
14.100		odznak dla celnych strzelców szkarłatnych	
1.000		odznak dla celnych strzelców zielonych	
1.500		ozdób z sznurków dla farmajstrów	
2.050		odznak sterniczych dla pontonierów lub odznak roboczych dla pułku kolejowo-telegraficznego	
29.500		kutasów do szabli (bagnetu) dla piechoty	
11.800		kutasów do szabli dla kawaleryi	
3.300		sznurów do trąbki sygnałowej	
1.200		frenzli do ułanek	
83.000		różyczek do atyli	
68.000	garniturów	pętlic do zapinania płaszcza niebieskawych	garnitur
4.600		pętlic do zapinania płaszcza brunatnych	
4.500	sztuk	sznurów do rewolwera bez klubek	sztukę
40.000		krawatów czarnych bez języczka	
500		bind czarno-żółtych na ramiona	
600		gurt do noszenia kociołków	
18.000	metrów	gurt ze szpagatu do tornistra na patrony	meter
29.500		sznura do namiotów	
6.000	sztuk	sznurów na paszę	sztukę
4.400		pęt na konie	
5.000		putni	
22.000		pugilaresów (dla podoficerów)	
38.000		rzemyczków pod brodę do czaka i kapelusza	
52.000	par	skórzanych rękawiczek	parę
4.900	sztuk	skór do bębna	sztukę
2.600		strun do bębna	
4.400	garniturów	części składowych siodła na całych skórach rysowanych	garnitur
360		kożuchów do kabata	
560		kożuchów do atyli (dawniej atyl zimowych)	

Ilość		Nazwa	ceny oferować za
7.000	garniturów	kołnierzy (kożuchowych) do kabatu lub ułanki (nowy wzór)	garnitur
850	par	podszewek do rękawów kabata lub ułanki	parę
1.050	garniturów	obszywki do atyli zimowej	garnitur
3.000	sztuk	kiści włosiennych czarnych z różą dla czaka artyleryi i trenu	sztukę
120		kiści włosiennych czerwonych z różą dla czaka artyleryi i trenu	
4.450		kiści włosiennych czarnych dla czaka huzarskiego	
90		kiści włosiennych czerwonych dla czaka huzarskiego	
1.800		kiści włosiennych czarnych z różą do ułańskiego kaszkietu	
100		kiści włosiennych czerwonych z różą do ułańskiego kaszkietu	
18.800		kardaczów bez rzemyczka	
3.300		strzeleckich pióropuszów	
1.800	par	pałeczek do bębna	parę
62.000	sztuk	kołków do namiocików	sztukę
90.000		oliwek do namiocików	
200		toporzysk lub rączek do siekiery	
800		toporzysk lub rączek do toporka	
650		toporzysk lub rączek do ryskalika	
2.400		kołków do przypinania koni	
2.900	klg.	kołków do butów	1 klg.
120	sztuk	hełmów z orłem i podbrodziem z łusek dla podoficerów	sztukę
515		hełmów z orłem i podbrodziem z łusek dla dragonów,	
100		obręczy do grzebieni hełmu (stary wzór)	
260	par	adjustowanych podbrodzi z łusek do hełmów nowy wzór	parę
350	sztuk	wierzchni od hełmów, nowszy wzór	sztukę
305		obręczy do grzebieni hełmu, nowszy wzór	
670		obrąbek do daszka do hełmu, nowszy wzór	
300		orzełków do hełmu nowszy wzór	
250	par	widełki boczne do hełmu, nowszy wzór	parę
150	sztuk	łańcuszków do kiści włosiennej białej do kaszkietu ułańskiego	sztukę
307		orzełków z numerem do kaszkietu	
1.820		orzełków z numerem do czaka huzarskiego	
4.000		orzełków z haczkiem do czaka dla artyleryi i dla trenu	
19.000		orzełków do czaka (z wyjątkiem dla huzarów i artyleryi)	
17.500		róż do czaka (z wyjątkiem huzarskich)	
2.700		róż do czaka huzarskiego	
7.000		różyczek metalowych do czapek	
3.350		cyfer bakwonowych do orzełka przy czaku	
3.500		łańcuszków z lwiemi głowami	
1.060		emblematów z numerami do kapelusza strzeleckiego	
1.200		emblematów do kapelusza strzeleckiego dla tyrolskich strzelców	
110.000		przytrzymywaczy ładunków	
3.000	par	kółek z skrzydłami	parę
18.200	sztuk	odznak dla szacujących dystancye	sztukę
2.700		odznak dla dobrych jeźdźców	
4.000		odznak strzeleckich dla kawalerzystów	
3.000		odznak za dobre celowanie przy artyleryi	
4.000		odznak za dobrą jazdę przy artyleryi	
1.200		odznak dla saperów	
2.000		odznak dla cieśli	
900		odznak za dobrą jazdę przy trenach	
300		odznak dobrego robotnika przy oddziałach prowiantowych	
1.800		odznak dla telegrafistów	
1.500		odznak dla dozorców do chorych	
100.000		tarczek do rzemieni do opasywania się	
100.000		haków do zapinania do rzemieni	
28.000		kabzułek na kartkę legitymacyjną (nowy model)	
12.500		małych uszek do namiocików	10 sztuk
7.100		wielkich uszek do namiocików	
650.000		guzików uniformowych z wyjątkiem guzików od ułanek i oliwek, wielkich żółtych gładkich	100 sztuk
285.000		guzików uniformowych z wyjątkiem guzików od ułanek i oliwek, małych żółtych gładkich	
960.000		guzinów uniformowych z wyjątkiem guzików od ułanek i oliwek, wielkich białych gładkich	
280.000		guzików uniformowych z wyjątkiem guzików od ułanek i oliwek, małych białych gładkich	
185.000		guzików uniformowych wielkich z numerami	
11.000		guzików uniformowych małych z numerami	
40.000		guzików wielkich dla artyleryi (nowy wzór)	
20.000		guzików małych dla artyleryi (nowy wzór)	
86.000		guzików do ułanek wielkich żółtych	
12.000		guzików do ułanek żółtych małych	
30.000		guzików do ułanek białych wielkich	
5.000		guzików do ułanek białych małych	
17.000		oliwek (dla huzarów) żółtych	
40.000		oliwek (dla huzarów) białych	
195.000		guzików cynowych czarnych	
260.000		guzików cynowych białych	
500		bębnów bez pałeczek	sztukę
600		tutek na pałeczki do bębna	
20		klatek do bębna	
20		obręczy górnych do bębna	

Ilość		Nazwa	ceny oferować za
50	sztuk	obręczy dolnych do bębna	sztukę
500		obręczy do nawijania skóry do bębna	
1.150		sztabek ze śrubkami do naciągania do bębna	
250		haków do noszenia bębna	
300		trąbek sygnałowych z mundsztukiem „A“	
2.050		trąbek sygnałowych z mundsztukiem „F“	
350		mundsztuków do trąbek sygnałowych	
2.300	par	ostróg do przypinania	parę
10.600		ostróg ze śrubkami dla dragonów	
4 200		ostróg ze śrubkami dla huzarów	
23.000	sztuk	iglic do tornister cielęcych	sztukę
28,000.000		ćwieczków do podeszew	1000 sztuk
71.000	par	podkówek z 10 ćwieczkami	parę
2.400	sztuk	sprzączek bez spionka, czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	sztukę
2.300		sprzączek ze spionkiem większych czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	
800		sprzączek ze spionkiem mniejszych czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	
1.000		owalnych sprzączek czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	
1.250		kółek czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	
13.000		podwójnych guzików czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	
3.600		podwójnych guzików do nitowania czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	
1.400		haczków ze sprężyną do nosidła	
1.100		haczków do noszenia nosidła	
500		klubek do szpanowania bez gurty do tornistry na patrony	
1.200		dodatkowych haczków ze sprężyną do tornistry na patrony	
6.600		śrub do szpanowania tornistry na patrony	
5.200		płytkich muterek ze śrubą do tornistry na patrony	
200		prawideł do szpanowania tornistry na patrony	
1.200		sprzączek bez spionka do patrontasza	
12.500		sprzączek bez spionka do uździennicy	
850		sprzączek do rzemienia na karabin	
1.000		haczków do zawieszania pałaszy	
500		haków do rzemienia na karabinek	
3.400		haków do sznura na rewolwer	
630		siekier z toporzyskiem	
3.500		ryskali	
4.400		trenzli niecynowanych	
2.000		wędzideł (bez haczków kinketowych) nacynowanych	
4.600		haczków do kinkietów prawych niecynowanych	
4.700		haczków do kinkietów lewych niecynowanych	
2.650		kinkietów nacynowanych	
1.300	par	strzemion (nowy wzór)	parę
6.100	sztuk	łańcuszków niecynowanych do uzdziennic	sztukę
10.100		zgrzebeł bez rzemyka	
8.900		kociołków dla piechoty (z kaserotą) bez nakrywki **)	
1.200		kociołków dla kawaleryi (z kaserolą) **)	
10.100		nakrywek do kociołków dla piechoty (nowy wzór) **)	
89.300		szalek blaszanych z nakrywkami	
2.000		konewek blaszanych na wodę	
2.000		kubków do mierzenia kawy	
70.000		manierek na wodę z aluminium (nowy wzór)	
10		kuchni polowych oficerskich na 12 osób	
1.400		latarek plutonowych z słupkiem	
900		latarek plutonowych z kółkiem	
694	grosów	gwiazdek dystynkcyjnych celuidowych	gros

*) sukno barwy pułku daje zarząd wojskowy.

**) podlegają oględzinom organów odpowiedniego składu mundurowego przed ocynowaniem w fabrykach dostawców.

L. cz. E. XVII. 896/6 (41) (7353 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana, Wilhelminy i Honoraty Friedleinów w Krakowie zastąpionych przez adw. dr. Emilewicza w Podgórzu odbędzie się dnia 28 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacya nastepujących realności:

1. pod lk. $269^2/_4$ l. orj. 38 Grodecka położonej, a lwh. 237/II ks. gr. m. Lwowa objętej;

2. objętej lwh. 845 II. Dz. ks. gr. m. Lwowa;

3. objętej lwh. 846/II. Dz. ks. gr. m. Lwowa;

4. objętej lwh. 1016/II. Dz. ks. gr. m. Lwowa;

5. objętej lwh. 1119/II. Dz. ks. gr. m. Lwowa;

6. objętej lwh. 1301/II. ks. gr. m. Lwowa wraz z przynależnościami opisanemi w protokole ocenienia z dnia 5 września 1906 l. cz. E. XVII 896/6 (6).

Realność lwh. 237/II. składa się z pb. lk. 2025 o powierzchni 762 m², z czego jednopiątrowy dom czynszowy murowany zajmuje 430 m³, resztę zaś t. j. 332 m² podwórze i z p. hr. lk. 4139 o powierzchni 2597 m² używanej, jako sad i ogród warzywny.

Realność lwh. 845 II. składa się p. gr. lk. 4131 pastwisko o powierzchni 209 m² i 4132/3 pastwisko o powierzchni 1180 m².

Realność lwh. 846/II. składa się z p. gr. lk. 4129 2 rola i kamieniołom o powierzchni 1040 m², 4130/2 rola i kamieniołom o powierzchni 1244 m², 4132/1 pastwisko o powierzchni 320 m² i 7481/1 droga polna o powierchni 90 m².

Realność lwh. 1016/II. składa się z pgr. 4146/I. rola o powierzchni 1942 m² i 4146/2 droga o powierzchni 421 m².

Realność lwh. 1119/II. składa się z pgr. lk. 4130/3 rola i kamieniołom o powierzchni 194 m², 4132/4 pastwisko o powierzchni 960 m² i 7481/2 droga polna o powierzchni 122 m².

Realność lwh. 1301 II. składa się z pgr. l. k. 4138 rola o powierzchni 1730 m² wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole z dnia 3 grudnia 1907 l. cz. E. XVII. 896/6 (34).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami na 151.878 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 151.878 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą z 17 stycznia 1907 l. cz. E. XVII. 896,6 (18) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Wierzycielom na tych nieruchomościach ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo zastawu bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną, która rozdzieloną będzie między dotychczasowych współwłaścicieli realności stosownie do części ich własnością, będących przy uwzględnieniu ciężarów te części obciążających.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 17 lipca 1908.

L. cz. E. 1391/8 (4) (7304 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1908 o godzinie 10 rano odbędzie się tutejszym sądzie, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 97 ksgr. Tuczapy, złożonej z chaty, kurnika, stodoły, stajni i szopy, oraz 12 morgów, 270 sążni gruntu, wartości szacunkowej 8735 kór.

Najniższa cena wynosi 5823 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 5 sierpnia 1908.

L. cz. E. 63/08 (6) (7377 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy „Nowy lwowski młyn parowy“ zastąpionej przez adw. dr. Zygmunta Morgenrotha odbędzie się dnia 1 września 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya:

1. realności lwh. 1010 ks. gr. gm. kat. Bołszowce;

2. połowy realności lwh. 942 ks. gr. gm. Bołszowce zobowiązanego Gerschona Mührberga własnych;

3. połowy realności lwh. 283 ks. gr. gm. Bołszowce Gerschona Mührberga i Czarny Ewenstein zam. Mührberg po połowie własnej wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 10 kwietnia 1908 l. cz. E. 63/08 (3).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 2000 kor., ad 2. na 900 kor., ad 3. na 4520 kor. 80 hal., przynależności zaś ad 3. na 50 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1333 kor. 33 hal., ad 2. 600 kor., ad 3. 3047 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 26 czerwca 1908.

L. cz. E. 2875/7 (5) (7379 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Milcha, kupca w Podhajcach odbędzie się dnia 2 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienioym, w biurze Nr. 9 licytacya:

1. realności lwh. 127 ks. gr. gm. kat. Bołszowce, składającej się z pgr. 24, 178, 179/2, 182/2, 240/1, 1025/2, 1026/2, 764/2, 765/1;

2. realności lwh. 305 ks. gr. gm. kat. Podszmulańce, składającej się z pgr. 576/2, 576/3, 576 1, 577/1 wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 28 kwietnia 1908 l. cz. E. 2875/7 (3).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 2259 kor., ad 2. na 600 kor., przynależności zaś ad 1. na 117 kor., ad 2. 15 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1584 kor., ad 2. 410 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 29 czerwca 1908.

L. cz. E. 497/8 (7) (7181 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez swą Dyrekcyę odbędzie się dnia 15 września 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 1527 gm. Toki stanowiącej staw ze śluzami, na którym prowadzi się gospodarstwo rybne dające 2090 kor. brutto rocznego dochodu i oprócz tego składającej się z 2 parcel budowlanych niezabudowanych i z parc. gr. lk. 272 stanowiącej sianożęć i wyspę na stawie, na której znachodzą się ruiny i mury zamku księcia Jaremy Wiśniowieckiego. Na parceli gr. lk. 291/1 znajduje się chata z kamienia dla sprzedawcy ryb.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 51.280 kor.

Najniższa cena wynosi 34.186 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za ich ułożenie i wniesienie koszta w kwocie 12 kor. 9 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nierucbomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 24 lipca 1908.

L. cz. E. 461/8 (10) (7385 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Rosenbauma odbędzie się dnia 4 września 1908 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) realności lwh. 280 gm. Okopy;

b) połowy realn. lwh. 345 gm. Okopy Maryi z Kudrynieckich Fedorów własnych wraz z przynależnościami, składającemi się a) ze zboża, b) z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 600 kor., b) na 545 kor., przynależności zaś ad a) i b) po 30 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 420 kor., ad b) 383 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. E. VIII. 2196/8 (7) (7405)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya dwóch czwartych części realności obj. wyk. hip. l. 334 ks. gr. gm. Przekopana.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1448 kor.

Najniższa cena wynosi 724 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 27 lipca 1908.

L. cz. E. 885/8 (7324)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Scherla kupca w Berezowie wyżn. odbędzie się dnia 18 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 1/5 części realności lwh. 695 gm. Kosmacz składającej się z pb. 542 i pagr. 2908 i 2921 dłużników własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3047 kor. 49 hal., zaś wartość dożywocia 1/6 z 1/5 cz. na 60 kor., zatem 1/5 część bez dożywocia na 609 kor. 49 hal. z dożywociem na 493 kor. 60 hal. przynależności zaś na a to 1/5 część na 14 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 338 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. E. 43/8 (10) (7276)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Prattnera odbędzie się dnia 18 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 w Bieczu licytacya realności lwh. 683 ks. gr. gm. kat. Biecz wraz z przynależnościami, zapisanemi w protokole oszacowania z dnia 27 czerwca 1908 l. cz. E. 443/8 (7).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3180 kor.

Najniższa cena wynosi 2150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie potwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 28 lipca 1908.

L. cz. E. VII. 279/8 (4) (7408)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Manheimera w Tarnowie odbędzie się dnia 18 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacya 1. realności lwh 301, 2. 1/10 części lwh. 303 i 3. 1/10 części lwh. 192 ks. gr. gm. Klikowa objętych dłużnika własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1. 1330 kor. 70 hal., 2. na 46 kor. 43 hal. i 3. na 22 kor. 27 hal., czyli razem na 1399 kor. 47 hal.

Najniższa cena wynosi 932 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 13 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1856/8 (5) (7422)

Dnia 7 września 1908 o godz. 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya 3/4 części realności lwh. 267 gm. Monasterzyska obejmującej jedną parcelę budowlaną pustą objętości 1 ar. 98 $m.^2$.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1665 kor.

Najniższa cena wynosi 1/2 powyższej wartości, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, 14 sierpnia 1907.

L. cz. E. XXI. 341/8 (17) (7427 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem c. k. Skarbu państwa odbędzie się dnia 14 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 na I. piętrze licytacya realności pod lk. $732\frac{3}{4}$ obj. lwh. 655/III. ks. gr. gm. miasta Lwowa pod l. orj. 20 przy ul. św. Marcina położonej, składającej się z domu jednopiętrowego murowanego, dwu jednopiętrowych oficyn, parterowych oficyn, stajni, komórki i szopy drewnianej wraz z przynależnościami bliżej w protokole opisania i ocenienia z dnia 2 kwietnia 1908 E. XXI. 341/8 (11) oznaczonymi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 57.638 kor. 7 hal., wartość ulgi podatkowej na kwotę 1255 kor. 13 hal., zaś przynależytości na kwotę 752 kor. 80 hal., razem 59.646 kor., a po strąceniu wartości służebności w poz. C. 16 zaintabulowanej na kwotę 769 kor. 50 hal. ocenionej łącznie na kwotę 58.876 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 29.438 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów. dnia 24 czerwca 1908.

L. cz. E. 159 8 (9) (7307)

Dnia 19 września 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya realności obj. l. w. h. 203 ks. gr. Tyśmienica składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i gruntów o powierzchni łącznej 8 ha. 25 ar. 22 $m.^2$ położonej w Tyśmienicy na przedmieściu Przecznikowskiem wraz z przynależytościami, składającemi się z ogrodzenia, drzew owocowych i dzikich, tudzież studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 8015 kor., przynależności zaś na 180 kor., zaś po odtrąceniu wartości ciężarów realnych tylko na kwotę 2795 kor.

Najniższa cena wynosi 1863 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyśmienica, dnia 14 lipca 1908.

L. cz. E. 454/8 (7) (7243)

Na żądanie Teodora Konasiewicza w Białym kamieniu odbędzie się dnia 10 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Olesku licytacya 1/2 realności objętej lwh. 520 ks. gr. gm. Biały kamień część I.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1/2 lwh. 520 na 150 kor., przynależności na 2 kor. 50 hal., zaś 1/2 lwh. 719 na 265 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 102 kor., ad b) 133 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 30 lipca 1908.

L. cz. E. 1251/8 (5) (7424)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu zastąpionego przez Dyrekcyę tego Towarzystwa odbędzie się dnia 27 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Ottynii licytacya:

1. całej realności lwh. 438 gminy Krzywotuły;

2. 3/88 części realności lwh. 1047 gm. Krzywotuły;

3. 3/18 części realności lwh. 1624 gm. Krzywotuły;

4. 1/3 części realności lwh. 1049 gminy Krzywotuły;

5. połowa realności lwh. 1390 gminy Krzywotuły

zobowiązanego Iwana Romańca syna Jurka własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad 1. na 400 kor., ad 2. na 66 kor. 67 hal., ad 3. na 200 kor., ad 4. na 100 kor., ad 5. na 500 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 266 kor. 77 hal., ad 2. 44 kor. 45 hal., ad 3. 133 kor. 33 hal., ad 4. 66 kor. 67 hal., ad 5. 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 8 lipca 1908.

L. cz. E. 1124/8 (7) (7423)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu odbędzie się dnia 27 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Ottynii licytacya:

1. 4/10 części realności lwh. 532 i

2. połowy realności lwh. 533 ks. gr. gm. Hostów wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły, spichlerza, stajni z poddaszem i 136 drzew owocowych.

Części powyższych nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależnościami, a to: ad 1. na 7488 kor., ad 2. na 3640 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 4992 kor., ad 2. 2426 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, 18 sierpnia 1908.

L. cz. E. 68/8 (14) (7401 1—3)

E d y k t.

Odnośnie do edyktu licytacyjnego z dnia 25 czerwca 1908 w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Tomaszowi Horodyskiemu ogłasza się, że wskutek dodatkowego opisania i ocenienia drenów na 736 morgach za podstawę licytacyi dóbr Hmarów lwh. 46 objętych na dzień 16 września 1908 o godzinie 10 rano rozpisanej, przyjęta będzie wartość dóbr tych przy udzieleniu pożyczki na 639.920 kor. wypośrodkowano wartość przynależności w sumie 469.808 kor., a najniższa cena wynosić będzie 739.818 kor. 66 hal., poniżej której dobra te sprzedane nie będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 18 sierpnia 1908.

L. cz. E. V. 3220/8 (7438)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 sierpnia 1908 o godz. 4 popołudniu w Stanisławowie ulica Smolki sprzedane będą u Mendla Hudesa w drodze publicznej licytacyi większa ilość przedmiotów ze złota i srebra.

Przedmioty te można oglądać dnia 24 sierpnia 1908 między godziną 8 a 3 po południu na miejscu sprzedaży.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Stanisławów, 20 sierpnia 1908.

L. cz. E. 525/8 (5) (7412)

Na żądanie Jewdochy Drabik w Budzanowie odbędzie się dnia 31 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 1714 gm. Budzanów, składająca się jedynie z chałupy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 980 kor.

Najniższa cena wynosi 653 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 24 lipca 1908.

L. cz. E. 64/8 (4) (7453 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 24 września 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 63 licytacya dóbr Piotrów scheda II. wyk. hip. 400 księgi gruntowej dla większych posiadłości objętych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 131.469 kor. 75 hal., przynależności w tej majętności nie ma.

Najniższa cena wynosi 87646 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 66.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 27 lipca 1908.

L. cz. E. 77/7 (17) (7398 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Józefa 2 im. Schlossmanna w Brodach zastąpionego przez adw. dra Schönbacha odbędzie się dnia 25 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 licytacya majętności Gródek obj. lwh. 462 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie prowadzonej, wraz z przynależnościami składającemi się z 2 okien wewnętrznych, łańcucha i wiadra w studni i 60 sztuk drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2734 kor., przynależności zaś na 77 kor.

Najniższa cena wynosi 1874 kor.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 lipca 1908.

Konkursa.

L. 1384 (7347 3—3)

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Łazach pod Radymnem w powiecie jarosławskim rozpisuje Jarosławski Wydział powiatowy, naznaczając termin do wnoszenia podań o tę posadę na dzień 20 września 1908.

Petenci o tę posadę winni się wykazać kwalifikacyami takiemi, jakie wylicza §. 7 ustawy z 5/10 1906 dz. u. kr. Nr. 148 a zwłaszcza tem, że nie przekroczyli 40go roku życia. Płaca za czynności łazkiego lekarza okręgowego wynosi 1000 koron rocznie, a ryczałt na objazdy, wyznaczony przez Wydział krajowy 600 koron rocznie.

Jarosław, 24 czerwca 1908.

Prezes Wydziału powiatowego:
J. Czartoryski.

L. 36.737 (7254 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Żółkwi ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 20 września 1908.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory:

płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25 prc. dodatek aktywalny w kwocie dwustu rocznie,

tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,

2) uzdolnie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia,

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej.

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazyum w Żółkwi, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 490/8 (1) (7439)

Edykt.

Przeciw Janowi Kawie, kupcowi w Przecycy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Majera Fischa, właściciela handlu w Tarnowie pozew o 527 kor. 34 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 września 1908, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw ustanawia się pana adwokata dra Niemirowskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 sierpnia 1908.

L. 108.856

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 20 sierpnia 1908 l. 108.856 w sprawie obrotu zwierzętami z Państwem niemieckiem.

Celem osiągnięcia jednolitości postępowania przy stosowaniu konwencyi weterynarskiej z Niemcami z 25 stycznia 1905 (Dz. p. p. l. 25 ex 1906) oznajmiło c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 31 lipca 1908 l. 14.703, że aż do odmiennego zarządzenia odstępuje się od żądania paszportów bydlęcych na wprowadzane z Niemiec **inne rodzaje** zwierząt aniżeli te, które wymieniono w artykule 2 ustęp 3 wzmiankowanej konwencyi weterynarskiej t. j. konie, muły, osły. bydło rogate, tudzież owce, kozy, świnie i drób.

Na zwierzęta przeznaczone do przedstawień cyrkowych, ogrodów zoologicznych, zwierzyńców i podobnych zakładów nie mają być aż do odwołania żądane paszporty bydlęce w takich razach, jeżeli zwierzęta te przewożone są koleją w odosobnieniu od zwierząt przeznaczonych do zwykłego obrotu, przy badaniu weterynarskiem w stacyi wchodu okażą się zupełnie zdrowe i ze stacyi wyładowania odstawione będą bezpośrednio do miejsca przeznaczenia.

Pod względem obowiązku przedstawienia paszportów należy przy „drobiu" rozróżniać drób oswojony (drób domowy) od drobiu dzikiego (dzikiego ptactwa).

Do drobiu domowego zalicza się: gęsi, kaczki, kury domowe łącznie z pantarkami, indyki, pawie, gołębie i łabędzie, podczas gdy do ptactwa dzikiego należą: bażanty, kuropatwy i inny drób będący przedmiotem polowania. Oba te gatunki drobiu podpadają wogólności postanowieniom konwencyi weterynarskiej. Jednakże do drobiu dzikiego (ptactwa dzikiego) nie należy aż do odmiennego zarządzenia stosować postanowień art. 2 (obowiązek przedstawienia paszportów). Również ptaki spiewające i ozdobne, które zwykło się utrzymywać w klatkach i t. p. mają być wyjęte z pod postanowień art. 2 konwencyi.

Dla transportów drobiu w obrocie granicznym, o ile one składają się z mniej niż 100 sztuk, nie potrzeba, według liczby 5, ustęp 1 i 2 protokołu końcowego do konwencyi weterynarskiej, dostarczać poświadczeń weterynarzy urzędowych, a jedynie przedstawić należy świadectwa pochodzenia wydane przez władze miejscowe.

Dla koni wyścigowych i kłusaków są, jak wiadomo, przewidziane ułatwienia obrotu, a mianowicie zależy wzajemny obrót końmi wyścigowymi i kłusakami jedynie od dostarczenia świadectw, wydanych przez upoważnione do tego kluby wyścigowe i zaopatrzonych ich pieczęcią. Świadectwa te, które zawierać muszą poświadczenie pochodzenia wydane przez władzę miejscową i klauzulę weterynarza urzędowego stwierdzającą dobry stan zdrowia zwierząt, a wydawane być mają według wzoru przepisanego reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 kwietnia 1906 l. 18.721 (tut. okólnik z 8 maja 1906 l. 54.759), uprawniają do wprowadzenia opisanych w nich koni bez poddania ich badaniu weterynarza urzędowego w stacyi wchodowej.

Do wydawania tego rodzaju świadectw na konie wyścigowe upoważnione są w Niemczech: Unionklub w Berlinie i Monachijski związek wyścigowy (Münchener Rennverein), zaś w królestwach i krajach zastąpionych w Radzie państwa: Wiedeński Jockeyklub (Wiener Jockeyklub).

Dla obrotu kłusakami uzyskały podobne upoważnienie: „Monachijski związek chowu i wyścigów kłusem (Münchener Trabrenn- und Zuchtverein) i Wiedeński związek wyścigów kłusem (Wiener Trabrennverein) jednak z tem ograniczeniem, że świadectwa wydane przez te związki tylko o tyle mogą być użyte, o ile chodzi o przeprowadzenie kłusaków z wielkich torów wyścigowych kłusaków w Państwie niemieckiem na takież tory w Austro-Węgrzech i odwrotnie.

Za wielkie tory wyścigowe kłusaków w **Niemczech** należy uważać:

a) Tor wyścigowy kłusaków Berlin-Westend Towarzystwa wyścigów kłusem Berlin-Westend (E. V.) w Berlinie.

b) Tor wyścigowy kłusaków Berlin-Weissensee klubu wyścigowego (E. V.) w Berlinie.

c) Tor wyścigowy kłusaków Altona-Bahrenfeld Altońskiego klubu wyścigowego w Altonie.

d) Tor wyścigowy kłusaków Monachium-Daglfing Monachijskiego związku chowu i wyścigów kłusem (E. V.) w Monachium;

w **Austryi:** Tory wyścigów kłusem: w Wiedniu, Baden, Gmunden, Lincu, Tryeście i Merane-Mais.

Nakoniec, w porozumieniu z cesarsko niemieckim rządem ustanowiono dla wyjątkowych pozwoleń przywozu koni z Wiednia i odwrotnie z dotyczących wielkich miast niemieckich do Wiednia, termin ważności jednego tygodnia, licząc od dnia wydania pozwolenia, które to zarządzenie nabrało mocy obowiązującej z dniem 1 lipca b. r.

To podaje się do powszechnej wiadomości w ślad za rozporządzeniem z 3 kwietnia 1906 l. 40.559 oraz obwieszczeniami z 8 maja 1906 l. 54 795, 21 stycznia i 6 maja 1907 l. 8.572, 45.382 i 55.085.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 20 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 410/8 (1) (7437)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Gbur i Janowi Gbur przedtem w Woli krecowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Aftanasa Kuczmana pozew o zapłatę kwoty 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 września 1908 godz. 11 przed południem w tut. sądzie biuro 36.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Gbura ustanawia się pana Smólskiego adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 24 lipca 1908.

L. cz. C. I. 141/8 (1) (7446)

Przeciw Leonowi Bajorowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez niel. Łucyę Szymków pozew o ojcowstwo i alimentacyę zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 września 1908 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Leona Bajora ustanawia się pana Piotra Dąbrowskiego w Kozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. Cg. I. 324/8 (1) (7433)

Edykt.

Przeciw Natanowi Rosenstock, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Sarę Kriegsfeldową w Husiatynie pozew o zapłacenie kwoty 1600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 24 czerwca 1908 Cg. I. 324/8 (1) wyznacza się do I. audyencyi termin na dzień 14 lipca 1908 godz. 8·30 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Natana Rosenstocka ustanawia się pana dr. Pudlesa adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 26 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 265/8 (1) (7417)

Edykt.

Przeciw Stefanowi hr. Goetzendorf Grabowskiemu, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Aleksandra Stępniowskiego pozew o 436 kor. 80 hal.

Rozprawa wyznaczona została na dzień 27 sierpnia 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie kuratorem, który zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 7 sierpnia 1908.

L. cz. Cw. 748/8 (1) (7400)

Edykt.

Przeciw Leibie Weinbergerowi i Naftalemu Weinbergerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Kasę oszczędności w Krośnie pozew o zapłatę sumy 600 i 565 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 8 sierpnia 1908.

Celem strzeżenia praw pozwanych Leiba i Naftalego Weinbergerów ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 8 sierpnia 1908.

L. cz. C. 107/8 (2) (7426)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Jacoszek z Graboszyc, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Towarzystwo zaliczkowe w Zatorze pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 sierpnia 1908 o godzinie $8^1/_4$ rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Antoniego Bahra c. k. notaryusza w Zatorze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 13 lipca 1908.

L. cz. C. I. 186/8 (1) (7421)

Przeciw nieznanej Basie Lilker przedtem w Mikulińcach wniósł Majer Lilker w Mikulińcach pozew o własność parceli bud. lk. 154/3 w Mikulińcach.

Rozprawa odbędzie się dnia 4 września 1908 o 11 godz. rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Srul Seftel w Mikulińcach będzie ją zastępował dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, dnia 12 sierpnia 1908.

L. 67322/08 (II) (7396)

Ogłoszenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako władza przemysłowa I. instancyi na prośbę Gminy miasta Krakowa (do L. 67322/08) o udzielenie pozwolenia na rozszerzenie rzeźni miejskiej przez wybudowanie chłodni na części parceli l. 2085 gmina kat. Kraków stanowiącej drogę prowadzącą do oprawcy miejskiego, oraz parceli l. 435/1 w gminie kat Grzegórzki-Piaski położonej, zarządza w myśl § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa ze względu na przepisy ustawy przemysłowej i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na dzień 31 sierpnia 1908 r. godzinie 10 przedpołudniem na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę miasta Krakowa, c. k. Starostwo w Krakowie, Wydział Rady powiatowej Krakowskiej, gminę Grzegórzki-Piaski i znanych sąsiadów z nadmieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnosić zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie, na tejże rozprawie komisyjnej później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie tego przedsiębiorstwa o ile przeciw temuż nie zajdą przeszkody z urzędu uwzględnić się mające udzielonem zostanie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 13 sierpnia 1908.

L. cz. C. III. 166/8 (1) (7409)

Edykt.

Przeciw Jackowi Biłyk z Solinki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowowego w Baligrodzie przez Fedora Sywanycza z Solinki pozew o zapłacenie 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 września 1908 godzinę 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jacka Biłyka ustanawia się pana dr. Kazimierza Jonasa adwokata w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jacka Biłyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 7 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 392/8 (1) (7442)

Edykt.

Przeciw Akcyjnej garbarni w likwidacyi w Rzeszowie, którą z rejestru wykreślono wniósł małol. Kazimierz Smyk pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 894 kor. 60 hal. zpn. i wyznaczono rozprawę na dzień 1 września 1909 godz. 10.

Kuratorem ustanowiono emer. radcę sądu kraj. adw. Józefa Howorkę w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gródek Jagiell., dnia 5 sierpnia 1908.

Ч. сп. С. VII. 289/8 (1) (7429)

Едикт.

Против Юркови Іващишин, котрого місце побуту не є відоме, вніс Михайло Іващишин в ц. к. повітовім суді в Бучачи позов о узнанэ даровизни обнятої актом нотарияльним з дати Бучач 7 лютого 1907 ч. рен. 6950, яко відкликану з пн.

На підставі позву визначує ся день судовий на 1 вересня 1908 о 9 год. в комнаті ч. 5.

Для стереженя прав] куранда устанавляє ся п. адвоката дра Лисовского у Бучачи куратором.

Тойже куратор буде заступати куранда в згаданій справі на єго небезпечність і кошти так довго аж він або в суді зголосить ся, або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий Відділ VII.

Бучач, дня 18 червня 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 240/7 (17) (7085 3—3)

Edykt.

Marcin Nitka z Rozpucia uznany umysłowo chorym, kurator Tomasz Zahuta z Rozpucia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 7 lipca 1908.

L. cz. IV. 2/8 (4) (7345 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII we Lwowie uchwałą z dnia 27 czerwca 1908 l. cz. Nc. VII 2350/8 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Iwanem Prokopeńko w Borchowie z powodu stwierdzonego przez Sąd powiat. w Lubaczowie marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia p. Onyszka Symkę gospodarza w Borchowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 1 lipca 1908.

L. cz. L. I. 4/8 (3) (7158 1—3)

Edykt.

Michał Surowiec z Trzebuski uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem ustanowiono Wojciecha Surowca z Trzebuski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 18 lipca 1908.

L. cz. P. VI. 45/8 (1) (7151 1—3)

Edykt.

Jan Brykowicz syn Grzegorza z Tarnopola został uznany za umysłowo niedołężnego, a kuratorem jego ustanowiono Stanisława Brykowicza syna Grzegorza z Dehowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 8 marca 1908.

L. cz. L. 10/6 (7) (7107 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę Liptak w Żmiącej.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Liptaka w Żmiącej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 13 października 1906.

L. cz. P. IX. 98/8 (6) (7092 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Zofię 1o Kaszuba 2o Czyż w Nosówce.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Czyża w Nosówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1908.

L. cz. P. 73/8 (11) (7449 1—3)

Nad Pyłypem Iwanów z Koropca zawieszono kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ustanowiono Stefana Nykołyn z Koropca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, 11 czerwca 1908.

L. cz. 92/8 (5) (7183)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Guszułenkę Ihnata w Kluczowie wielkim.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Kuszmeluka Mykiety w Kluczowie wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 2 sierpnia 1908.

L cz. P. 77,3 (7110)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie Oddz I. jako właściwa władza kuratelarna znosi kuratelę zawieszoną nad Maryą nr. Garan 1śl Kryweń, 2śl Bujanowską żoną Ołeksy z Babiniec, albowiem przeprowadzone dochodzenia wykazały, że kurandka swem obecnem zachowaniem się i prowadzeniem na zniesienie kurateli zasługuje.

Rohatyn, dnia 19 lipca 1908.

L. cz. I. 4/7 (7) (7086)

Edykt.

Sąd tutejszy oddał pod kuratelę z powodu obłąkania:

Ewę Kaliwoszko z Remenowa, kurator Seńko Kaliwoszka.

Maryę Mosior z Dublan, kurator Kazimierz Mosior.

Napoleona Stankiewicza z Jaryczowa, kurator Mikołaj Kwaśniewski.

Szymona Pawlaczek z Krywczyc, kurator Wojciech Pawlaczek.

Katarzynę Petryszyn z Laszek, kurator Ołeksa Petryszyn.

Ludwika Stopczyńskiego z Jaryczowa, kurator Józef Stopczyński.

Sąd powiatowy Sekc. II. Lwów.

L. cz. P. 24/8 (9) (7280)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Michała Toczka w Witowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Ziębę w Witowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 15 czerwca 1908.

L. cz. P. 119/8 (5) (7222)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Stanisława Rządzkiego w Rzędzianowicach, a kuratorem jego ustanowiono Stanisława Adamczyka w Rzędzianowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 11 czerwca 1908.

L. cz. L. 3/8 (8) (7185)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Anielę Michoniową w Brzezinach.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Michonia w Brzezinach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 19 czerwca 1908.

L. cz. L. 14 8 (6) (7184)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Stanisława Wiktora w Rudzie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kwartę w Rudzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 27 lipca 1908.

L. cz. L. 7 8 (5) (7083)

Edykt.

Za obłąkaną uznano Maryannę Tarchałową w Miechowicach małych.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Tarchałę z Miechowic.

C. k. Sąd pow. Żabno.

L. cz. L. 1/6 (22) (7177)

Za upośledzoną umysłowo uznano Pawlinę Daszkiewicz w Nowoszycach.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Pawłowskiego w Łące.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łąka, dnia 9 czerwca 1908.

L. cz. L. 11/8 (5) (7419)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wojciecha Jandurę w Kluskowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Regieca Kluskowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 25 lipca 1908.

L. cz. L. 7,8 (5) (7418)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Tymka Kucmiaka w Jaworkach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Karpiaka w Jaworkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 6 lipca 1908.

L. cz. L. 4/8 (5) (7374)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Parańkę Kuziów w Łapszynie.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Seniszyna w Łapszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 17 marca 1908.

L. cz. L. 5/8 (7) (7375)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stefana Wowka w Koropatnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Wowka w Kuropatnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 3 maja 1908.

L. cz. L. VI. 4/8 (7) (7382)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Mochoruka Andrija w Toporowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Mochoruka w Toporowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Horodenka, dnia 12 czerwca 1908.

L. cz. L. 19/7 (7) (7305)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Magdalenę Zapotoczną w Rumnie.

Kuratorem jej ustanowiono Szczepana Sochockiego w Rumnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. L. 9/8 (4) (7289)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Grajdurę w Jadownikach mokrych.

Kuratorem jego ustanowiono Łukasza Grajdurę w Jadownikach mokrych.

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie.

L. cz. P. 52/8 (1) (7281)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jakóba Kowalczyka w Cichem.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Tylkę w Cichem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 17 lipca 1908.

L. cz. L. II. 4/8 (10) (7154)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Martę 1o Jaremczuk 2o Łopadczuk w Zaszkowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Krawca w Zaszkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jagiel., dnia 11 lipca 1908.

L. cz. P. 181/7 (7444)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Switlyka w Majdanie.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Zadorożnego w Majdanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 16 października 1907.

L. cz. P. 81/8 (6) (7388)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Łopaty gospodarza w Turce.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Łopaty gospodarza w Turce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 28 marca 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 73/7 (7) (7334)

Ogłoszenie.

Termin edyktalny co do amortyzacyi książeczki wkładkowej filii „Živnostenska Banka Nr. 2634 oznaczony w edykcie z dnia 2 listopada 1907 T. 73/7 (3) na 6 miesięcy prostuje się na 1 rok 6 tygodni i 3 dni.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1908.

L. cz. T. II. 2/8 (1) (7234 1—3)

Edykt.

Na wniosek Włodzimierza Sroczyńskiego i Maryi Sroczyńskiej w Bolesławiu wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne dwóch weksli wypełnionych kwotami po 3000 kor., wypisanemi liczbą i słowami, podpisanych przez Maryę Sroczyńską i Włodzimierza Sroczyńskiego i wzywa się po myśli art. 73 ustawy wekslowej posiadacza tych weksli, aby w ciągu 45 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, weksle powyższe tutejszemu sądowi przedłożył.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. T. 3/8 (1) (7316 1—3)

Edykt.

Na prośbę E. H. Rottenberga kupca w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Tarnopol 6 czerwca 1905 na sumę 3500 kor. opiewającego płatnego w 3 miesiące od daty wystawienia w Tarnopolu przez Tadeusza Gintnera i Marka Gintnera akceptowanego, a nie zawierającego ani podpisu wystawcy, ani osoby remitenta.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby weksel ten do dnia 23 października 1908 tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten po bezskutecznym upływie tego czasu za nieważne się uzna.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17 lipca 1908.

L. cz. T. 64/8 (2) (7432 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leopolda Miaskowskiego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z dnia 18 maja 1903 L. 539 wystawionego przez Spółkę kredytową członków Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 79773 opiewającą na kapitał ubezpieczony kor. 2100.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 10 sierpnia 1908.

L. cz. T. 50/8 (3) (7333 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Filipa Trosta inkasenta firmy A. H. Zipper we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 174.803 na kwotę 374 kor. 39 hal. i na nazwisko „Filip Trost“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII.

Lwów, dnia 17 lipca 1908.

L. cz. T. V[illegible]/8 (2) (7298 3—3)

Na wniosek Marty Bagan w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej tarnopolskiej Kasy oszczędności Nr. 17858 na kwotę 110 kor. opiewającej na nazwisko Marty Bagan wystawionej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, by w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosił swe prawa do tejże książeczki, gdyż po upływie tego terminu uzna się książeczkę za pozbawioną wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 23 czerwca 1908.

L. cz. T. 18/8 (1) (7230 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Towarzystwa zarobkowego i gospodarczego „Merkur“ w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu, z daty Przemyśl 25 maja 1906 płatnego 20 września 1906 na 250 kor. opiewającego akceptowanego przez Gizelę Korn, żyrowanego przez Józefa Kollera i Amalię Koller.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksel tut. sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za amortyzowany zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 lipca 1908.

G. Zl. T. 50/8 (2) (7200 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Heren Moritz Hitschmann in Iglau wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Krakauer Loses Nr. 10435 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Loses wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen vom Tage der fälligkeit des Gewinstes geltend zu machen, widrigens dasselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteil. VI.

Krakau, am 1 August 1908.

L. cz. T. 20/8 (1) (7391 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Tadeusza Doskowskiego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Filia we Lwowie Nr. 7333 na imię „Stanisław Doskowski“ i na kwotę 23 kor. 45 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Korösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa. Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa. Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny **8 rano do 12 w południe.**

L. 4976/908. (7331 2—2)

Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę ofertową na trzyletnią dostawę mleka od 1 stycznia 1909 r. do 31 grudnia 1911 r.

Dostawa dzienna wynosi około 1000 litr mleka, z tej ilości około 800 litr mleka niezbieranego, a 200 litr mleka zbieranego. W miesiącu lipcu, sierpniu i wrześniu jest zapotrzebowanie mleka mniejsze, około 700 litr.

Mleko niezbierane ma być normalne, t. j. zawierać najmniej 2·8% tłuszczu i mieć ciężar gatunkowy od 1·020 do 1·030.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dostawy udziela Zarząd szpitala od godziny 11 do 12 przed południem. W ofercie należy wyraźnie zaznaczyć, że warunki dostawy są znane.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 kor. i z potwierdzeniem, że oferent złożył wadyum 1000 kor. w kasie krajowego szpitala, należy wnosić do Dyrekcyi szpitala do dnia 15 września b. r. do godziny 10 rano.

Przyjęcie ofert zależeć będzie od decyzyi Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1908.

Dyrektor szpitala krajowego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.